Nr. 38. Sobota, 17 Lutego 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 h,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 h 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya [illegible] 39 Rue de [illegible]

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lutego.

Enuncyacye angielskie.

Parlament angielski został d. 14 b. m. otwarty mową tronową, której oczekiwano z wielkiem i powszechnem zajęciem, w przypuszczeniu, że rzuci ona światło na dwa najważniejsze problemy dzisiejszej polityki angielskiej na stosunek W. Brytanii z Niemcami i na sprawę homerulu. Nic też dziwnego, że mowa wywołała rozczarowanie, te bowiem właśnie oczekiwania nie zostały przez nią zaspokojone. Stosunki z Niemcami podsumowano w niej pod ogólne stosunki z zagranicą, o których mowa powiada tylko, że są trwale dobre, homerule zaś zszedł w tekście mowy do rzędu prostego środka administracyjnego dla polepszenia stosunków w Irlandyi. Także wzmianki o wojnie włosko-tureckiej, stosunkach w Persyi i Chinach wypadły bardzo blado.

Ale tę bezbarwność mowy tronowej hojnie wynagrodziła dyskusya adresowa.

Jeden z pierwszych zabrał w niej głos Bonar Law, który poddawszy naprzód ostrej krytyce sposób rządzenia w Indyach, wyraził ubolewanie z powodu, że mowa tronowa nawet sprawom perskim i chińskim poświęciła więcej uwagi, aniżeli sprawie, która w danej chwili żywiej, aniżeli jakakolwiek inna, obchodzi ogół angielski.

Nasza dyplomacya — wywodził mowca — w dziwny sposób postępuje od pewnego czasu. Lord Haldane wybrał się do Berlina w tajemniczej jakiejś misyi. A przecież zdawaćby się mogło, że po ubiegłem lecie mamy już dosyć tej amatorskiej dyplomacyi. Co do mnie wcale jej nie ufam. Jeśli już wogóle było rzeczą pożądaną, by któryś z ministrów udał się do Berlina, to winien to był uczynić państwowy sekretarz spraw zagranicznych. Podano, że Haldane lepiej nadawał się do tego celu, ponieważ włada doskonale językiem niemieckim. Ale ta umiejętność nie jest przecie niczem nadzwyczajnem. Przypuszczać wypada, że również angielski ambasador w Berlinie włada językiem niemieckim niezgorzej. I po co właściwie Haldane jeździł do Berlina? Prawdopodobnie w tym celu, by lepiej porozumieć się z Niemcami. Równocześnie zaś Churchill wygłosił mowę, o której nie sądzę, by uważać ją należało za poparcie misyi lorda Haldane.

Co do tej mowy stwierdza mowca z przyjemnością, że zgadza się nietylko na jej kierunek, lecz na każde wogóle słowo, wypowiedziane przez Churchilla. Oklaski z ław opozycyi. Jeżeli na takich podstawach opiera Churchill swoją politykę flotową, to liczyć może na bezwzględne poparcie każdego unionisty.

Nikomu — ciągnął Bonar Law dalej — nie może więcej, niż mnie, zależeć na utrzymaniu dobrych stosunków z Niemcami, ale nie pojmuję, co w tem złego, jeśli Churchill powiedział, że flota dla nas jest nieodzownym warunkiem egzystencyi, dla Niemiec zaś zbytkiem. Te słowa mieszczą w sobie świętą prawdę i usprawiedliwiają zupełnie stanowczość, z którą Anglia zdecydowała się utrzymać taką flotę, jak to jest jej zamiarem.

Przypuściwszy, że uwikłalibyśmy się w wojnę z Niemcami — co, mam nadzieję, nie stanie się nigdy — moglibyśmy niemiecką flotę zburzyć. Ale nie udałoby się nam nigdy dotrzeć do serca Niemiec. A jeśli przyjmiemy, że niemiecka flota zdołałaby choćby tylko przez dwa tygodnie utrzymać się na stanowisku dominującem w Kanale, to armia niemiecka, z którą nasza pod żadnym względem nie może rywalizować, rozbiłaby nas w puch.

Każdy z nas, mówił Bonar Law, w głębi serca musi przyznać, że flotę musimy mieć potężną, choćby — niewiedzieć ile miało to kosztować. Bardzo radować się będzie, jeśli przyjacielskie, szczere porozumienie z Niemcami dojdzie do skutku. Ale jeśli chęć szczera potemu istnieje, to skutkiem zbrojeń ucierpieć ona przecież nie może.

Bonar Law zakończył słowami: Pochwalam słowa sir Franka Lascelles, który w sprawie takiego porozumienia zalecał przedewszystkiem cierpliwość — i mam nadzieję, że daru tego nie zabraknie rządowi.

Z kolei zabrał głos premier Asquith i tak przemówił:

Rzecz niewątpliwa, a ubolewania godna, że tradycyjnie przyjacielskie i życzliwe stosunki pomiędzy Niemcami i nami były w ciągu ostatnich miesięcy dość silnie naprężone. Z chwilą zapanowania atmosfery podejrzeń występują zazwyczaj fikcye w miejsce faktów, a legendom, które w innem położeniu odrzuciłoby się z miejsca, jako bezpodstawne, daje się posłuch i wiarę.

Opowiadano nam np., że w Niemczech wielu jest takich, którzy niezłomnie wierzą, że w ciągu lata lub jesieni r. z. raz, czy też kilka razy braliśmy poważnie pod rozwagę kwestyę najazdu na Niemcy i że ruchy naszej floty były odpowiednio właśnie do tego planu ułożone. Wstyd mi prawie rozpraszać majaki tak rozhukanej fantazyi. Całe to przedstawienie rzeczy jest czczym wymysłem (oklaski) i nie potrzebuję wobec tej Izby zapewniać, że do podobnych bajek nie daliśmy najmniejszego powodu. Nigdzie też i nigdy ruchy naszej floty nie kierowały się zaborczemi dążeniami.

Ale już sama ta okoliczność, iż tego rodzaju pogłoski znajdowały wiarę, wprawdzie nie u rządu niemieckiego, lecz u wielkiej liczby ludności w Niemczech, była objawem znamiennym, a ubolewania godnym.

Oba rządy owiane są szczerem pragnieniem, by porozumienie doszło do skutku, w ostatnich zaś czasach mieliśmy pewne oznaki, że wizyta angielskiego ministra w Berlinie nie będzie niemiła, a dopomódz może do osiągnięcia upragnionego celu. Lord Haldane, który i tak zamierzał jechać do Berlina, wyjazd swój przyspieszył i skorzystał ze swego tam pobytu, aby konferować z wybitnymi członkami rządu niemieckiego. Niezawodnie było to z obu stron odstąpieniem od tradycyjnych form, ale z obu stron dawało się odczuć przeświadczenie, że swobodna wymiana zdań — przynajmniej na początek — może lepsze wydać owoce, aniżeli wiążące rokowania. (Oklaski. Mogę też stwierdzić, że rokowania odbyły się pomyślnie. (Oklaski). Po obu stronach panowała zupełna swoboda i szczerość, a zarazem wyłoniła się możliwość szczerej wymiany zapatrywań w bardzo rozległym zakresie.

Nie mogę, co prawda, w tem stadyum wypowiadać proroctwa lub wdawać się w szczegóły, ale mogę powiedzieć, że w ciągu wizyty lorda Haldane po obu stronach zaznaczyło się szczere i stanowcze życzenie, by utrwalić lepsze stanowisko obustronne bez poświęcania lub pogarszania w jakikolwiek sposób specyalnych stosunków, łączących Niemcy lub Anglię z innemi mocarstwami. W tym też duchu prowadzono rokowania.

W dalszym ciągu swej mowy Asquith dotknął także sprawy perskiej i rzekł: Rząd bardzo dbał o to, aby rząd krajowy w Persyi oparł się na trwałym gruncie i na utrzymaniu porozumienia z Rossyą, co Anglia uważa za rzecz ważną zarówno dla rządu perskiego, jak dla interesów Anglii i dla interesów całego świata. Rząd angielski dowiedział się, że wycofanie wojsk rossyjskich z Persyi nie tylko jest przedmiotem wziętym pod rozwagę, lecz nawet już się rozpoczęło.

Anglia zgadza się na to, by objąć pożyczkę perską w sumie 200.000 funt. szterl., 100.000 fnt. wyznaczono dla Rossyi, 50.000 dla rządu indyjskiego, 50.000 dla rządu angielskiego. Mowca uważa za rzecz pożądaną, by tę pożyczkę uzupełnić zarządzeniem finansowem, jeszcze o wiele rozleglejszem.

Dalszym niejako ciągiem dyskusyi wszczętej onegdaj w Izbie gmin, stały się rozprawy na wczorajszem posiedzeniu Izby lordów.

Między innemi oświadczył tam lord Lansdowne, co następuje: Możemy sobie powinszować, że pokojowi europejskiemu obecnie nic nie zagraża, atoli przed kilku miesiącami były chwile, gdy Anglia stała wobec poważnego sporu z mocarstwem, z którem wszyscy Anglicy pragną żyć w pokoju. Jest rzeczą ubolewania godną, że nieporozumienie i te objawy dotąd istnieją, a obowiązkiem jest wszystkich starać się o ich usunięcie. Żywię niezłomne przekonanie, że rząd w tej pracy będzie miał poparcie opozycyi. Niema między Anglią a Niemcami kwestyi, która wymagałaby bezzwłocznego załatwienia. W o-

HISTORYK ŻYCIA POLSKIEGO.

Życie polskie w dawnych wiekach — w przedstawieniu Władysława Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Życia przejawy umiejscowił autor w „zamkach i pałacach" wielmożów, a dalej „w dworach i dworkach" szlacheckiej rzeszy, ucharakteryzował je, narzucając wytworną formę „splendorów i ubiorów" uzewnętrznił tak w „domu", jak i na „szerszym świecie". Kreśląc w pomienionych rozdziałach życie polskie, umiał nie tylko wsłuchiwać się w bijące tętno przeszłości, wskrzesić je, napowrót do życia powołać, ale je ocenić, wypełnić tę przestrzeń między nim jako osądzającym, a przedmiotem osądzenia. Tak rodziły się często surowe sądy, w pozornej sprzeczności z bogactwem i dostojnością omawianych szczegółów, podawanych nam sylwetek, co ciekawszych osobników, jako reprezentantów danej warstwy lub kierunku. Słowami Sebastyana Petrycego powiada, „że potężnym tego świata przystoi zamki stawiać mocne dla obrony i z podziwieniem ludzkiem w wielkości, w wysokości, z drogiej materyi, jako z ciosanego kamienia, marmuru, alabastru, aby swoją wielmożność wszystkim pokazać, któraby wzbudzała przeciwko nim cześć i bojaźń. Dla wielmożności mają z kosztownej materyi budować, wielkie słupy stawiać, ganki szerokie sklepiać". I nakreślił nam autor żywem słowem — wspaniałość wielkopańskich rezydencyj, co liczbą imponującą rozsiadły się na szerokich dzierżawach — a przepychem i bogactwem wewnętrznego urządzenia, walczyły o prym z zagranicą. To jedna strona opisowa. Ale zaraz nasuwało się autorowi szereg pytań: Zkąd rodziła się potrzeba wznoszenia podobnych budowli? czy ich wzrost pozostawał w prostym stosunku do istotnego bogactwa kraju? czy one wiązały się organicznie z kulturalnym gruntem otoczenia? jaka zatem ich rola i historyczna zasługa dla społeczeństwa? I tu odpowiedź wypadała na niekorzyść tej zda się imponującej przeszłości. Nie rodziła tych monumentalnych budowli w znacznej części potrzeba, płynąca z wyższych, górniejszych nakazów kultury, nie owiewała ich atmosfera wyższych aspiracyj (dowodem szczupły zasób dzieł sztuki, jeszcze skromniejszy bibliotek), zkąd brak częstokroć „zewnętrznej relacyi smaku" między tworami — a ich posiadaczami. O ile nie służyły praktycznej potrzebie, t. j. obronie, były.... „niejako celem same sobie" — a w dalszem następstwie z rozwojem sił rozkładowych organizmu Rzpltej — z zaniedbaniem głębszego krzewienia oświaty, kultury, tworzyły... „kontrast szyderczy, a dlatego bolesny, że zbiegał się z najtragiczniejszą dobą naszych dziejów...." Formę zewnętrzną podały nam cytowane szeregi źródeł, — autor po za wlaniem i wtłoczeniem w nie życia — ocenił stosunek formy i treści, zrelacyonował je sumą przejawów podłoża, na którem one wyrastały.

Blichtr pozorny nie zaćmił słów prawdy w jego wywodach. „Zamki, pałace... — były może akademią ogłady, ale bardziej jeszcze szkołą serwilizmu i zuchwalstwa. Wpływu społecznego w kulturalnem znaczeniu i w pełniejszej mierze nie mogły... między niemi a całem ich otoczeniem otwierała się przepaść, której wypełnić jedna strona nie chciała lub nie umiała, a druga nie mogła". Może w rozważaniu to smutne, ale bliskie rzeczywistości i prawdy.

„Dwory i dworki" zamknęły w sobie istotne życie mas szlacheckich. To już nie udział wybrańców, ale mas tłumnych, a po za tem koło tętniącego życia szlacheckiego, ...„Był on zamkniętym w sobie i dla siebie organizmem, państewkiem po swojemu udzielnem, małym, ciasnym, ale w całości swej okrągłym światkiem, niezawisły od zewnętrznego świata, wystarczający sam sobie". Skromniejszy w posadach, pozbawiony jedności architektonicznej — mniej wystawny — i wspaniały, przetrwał lata dalsze... a jego „modrzewiowe ściany dłużej niż grube mury magnackich siedzib wytrzymały ową niszczącą falę, co zatapiała starą Polskę i spłukiwała z niej oryginalną obyczajową barwę". Takie uwagi ogólniejszej natury nasuwały się autorowi — przy ocenie wagi dworu, jako niepośledniego żywotnego czynnika. A po za tem roztoczył nam przed oczyma barwny obraz jego urządzeń i zawartości, ocenił walory artystyczne, powtórzył za kasztelanem brzeskim Jakóbem Ponętowskim „obrazek prawdziwie rozkosznej siedziby ziemiańskiej". Dar plastycznego przedstawiania zajaśniał w całej pełni: — on odgrywa omal, że rolę cicerona prowadzącego epigonów przeszłości — przez jej zabytki wskrzeszone umiejętnem piórem tłumaczącego, — ot dla przykładu opis wnętrza komnaty, tonącej w szpalerach i koltrynach, makatach, kobiercach, konterfektach, trofeach wojennych, co znaczyły nieraz historyę wojenną pana domu lub jego członków. Ile w tym opisie malowniczości, jakie bogactwo rzuconych obrazów, wrażeń ztąd wynikłych, podawanych hojną dłonią autora!

Żądzę błyszczenia, okazowanie wspaniałości — graniczące ze zbytkiem — odzwierciedlał strój Polaka, tyle sławne po wszej ziemi „Ubiory i Splendory. — Zebrał w tej sprawie wiele materyału Łukasz Gołębiowski, sposobem dykcyonarza, podając szeregi nazw i terminów — pokrywających i zacieminiających częstokroć rzecz samą. Łoziński nie zadowolił się opisem najdokładniejszym, podając poszczególne rozszeregowania i kategorye — ale segregował je na epoki, przynoszące modę francuską, turecką i inne. Dochodził genezy stroju, zarówno w rzeczy samej, jak i w równobrzmieniu nazwy, omawiał czynniki wpływające na kształtowanie się ubiorów polskich: a więc bliskość państwa ottomańskiego.... „z całem bogactwem form zewnętrznych, przemawiających do imaginacyi swoją malowniczą świetnością", a dalej sąsiedztwo Niemiec, szerokie rozpostarcie się tego pierwiastka po miastach — ztąd płyną warunki naśladownictwa. Z tem' złączył przedstawienie ewolucyi i zmian szat z wyszczególnieniem osobników je sprowadzających. Sumaryczne zestawienia — doprowadzały badaczów do wniosku, o niesłychanem bogactwie polskiej ziemi i jej ludu... „Ta wspaniałość szat i klejnotów u znamienitej szlachty, ta ich obfitość nawet u mniejszej, bardzo małej, wywołuje wrażenie, jak gdyby ta przeszłość była jakimś światem purpury, złota i brylantów, nasuwa wniosek nie już wielkiego dobrobytu, ale wyjątkowego bogactwa...." A jednak w przeważnej części było to bogactwo okupione ubóstwem, „świetna fasada, poza którą daleko mniej było, niż obiecywała". Jednem słowem owa „bogata nędza", trafnie określona powiedzeniem Wacława Potockiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazimierz Hartleb.

statnich 20 latach zawsze, gdy jakaś kwestya się wyłaniała, Anglia załatwiała ją ku zadowoleniu obu państw. Jeżeli próba lorda Haldane przyczyni się do porozumienia i jeżeli przywiózł on z Berlina gałązkę oliwną, to i my jemu winszujemy.

Przemawiał następnie tajny pieczętarz markiz of **Crewe**, który przyznał, że rządy niemiecki i angielski starały się położyć kres nienaturalnemu stanowi opinii publicznej, nieuzasadnionemu bynajmniej zamiarami angielskiego rządu. Wobec tego jedna z obu stron musiała uczynić krok pierwszy do konferencyi, która wykazałaby, że nieporozumienia niema. Mieliśmy — powiada mowca — powód do przypuszczenia, że wizyta ministra angielskiego nie będzie niemiłą rządowi niemieckiemu. Lord Haldane często jeździ do Niemiec, rząd więc uważał za stosowne, szczególnie wobec znajomości stosunków niemieckich, jaką posiada Haldane i wobec jego serdecznych stosunków z Niemcami, ażeby między nim a przedstawicielami rządu niemieckiego odbyły się konferencye szczere i bez uprzedzeń.

Lord Haldane pojechał więc do Berlina, gdzie odbył szereg konferencyj z wybitnymi członkami rządu niemieckiego i stwierdził, że wszyscy żywią życzenie usunięcia wszelakich nieporozumień. Wszyscy zgodni są w tem, że da się osiągnąć pomyślny wynik bez naruszenia przyjaźni lub zobowiązań stron obu. Najważniejszą rzeczą jest duch szczerości po obu stronach i jawne uznanie pretensyj obu stron do zajmowania tych miejsc, które obecnie zajmują. Nie mogę zatem — rzekł mowca — powiedzieć nic pozytywnego, ale spodziewam się, że pobyt lorda Haldane w Berlinie będzie miał skutek dobry i wyda jeszcze dalsze dobre owoce.

Na tem przerwano obrady.

Londyn. Prasa zajmuje się onegdajszemi oświadczeniami o stosunkach angielsko-niemieckich i o wizycie Haldane'a i stwierdza, że misya jego nie przeszła bez rezultatu. Przypuszczają ogólnie, że obecnie lepsze są widoki porozumienia.

Berlin. W tutejszych kołach politycznych zadowoleni są z onegdajszej mowy Asquitha, ponieważ można ją przyjąć za dowód, że bytność angielskiego ministra wojny nad Sprewą nie pozostała jednak bezowocną. Żywią też przeświadczenie, że obecnie nastała możność usunięcia naprężenia pomiędzy obu mocarstwami.

Sprawy sejmowe.

(Subwencye uchwalone w budżecie krajowym na rok 1912).

☐ Prowizoryum budżetowe, uchwalone wczoraj przez Sejm, obejmuje upoważnienie dla Wydziału krajowego do czynienia wydatków z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1912 **na podstawie sprawozdania komisyi o budżecie na rok 1912.** W jednym z poprzednich numerów podaliśmy uchwalone przez komisyę subwencye, które komisya wstawiła do budżetu przez siebie zestawionego ponad preliminarz Wydziału krajowego. Obecnie ze względu na szerokie koła interesowanych podajemy wszystkie zasiłki, wstawione przez komisyę do budżetu krajowego na rok 1912, a uchwalone przez przyjęcie prowizoryum budżetowego przez Sejm. Subwencye otrzymały następujące stowarzyszenia, instytucye i osoby:

W dziale spraw zdrowotnych: Szpitale SS. Miłosierdzie w Czerwonogrodzie, Rozdole, Bursztynie, Przeworsku, Nowosiółkach i Maryampolu 5400 koron; Szpitalik św. Zofii we Lwowie na utrzymanie kolonii leczniczej w Iwoniczu 1600 koron; Szpital komisyi klimatycznej w Zakopanem 600 koron; OO. Bonifratrzy w Krakowie 2500 koron; Zakład św. Józefa we Lwowie 2000 koron; Szpital izraelicki we Lwowie 4000 koron; Lecznica powszechna we Lwowie 4000 koron: Narodna licznyci we Lwowie 2000 koron; Kolonia lecznicza w Rymanowie 1000 koron; Kolonia lecznicza w Rabce 600 koroa; Towarzystwo leczniczych kolonij wakacyjnych dla izraelickich dzieci szkolnych w Krakowie 500 koron; Towarzystwo ochotnicze ratunkowe we Lwowie 600 koron; Towarzystwo ochotnicze ratunkowe w Krakowie 600 koron; Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe 600 koron; Towarzystwo hygieniczne we Lwowie 600 koron; Redakcya *Rocznika lekarskiego* 500 koron; Redakcya *Nasze zdroje* 300 koron; Szpital dla matołków w Iwoniczu 3000 koron; na koszta leczenia matołków w powiecie nowotarskim i w Zakładzie ks. Podgórskiego w Iwoniczu 1250 koron; Towarzystwo lekarskie w Krakowie 300 koron; Radzie wyznaniowej gminy izraelickiej w Krakowie na utrzymanie chorych 2000 K.; Szpital izraelicki w Samborze 600 K.; Szpital izraelicki w Tarnopolu 600 K.; Konwent Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach 600 K.; Dom zdrowia Bratniej pomocy w Zakopanem 1000 K. i na budowę domu przez 10 lat po 2500 K. rocznie; Towarzystwo zdrowia dla piersiowo chorej młodzieży żydowskiej we Lwowie 200 K.; Stowarzyszenie dla zwalczania gruźlicy we Lwowie 3000 K.; Dom zdrowia nauczycielstwa polskiego w Zakopanem 500 K.; Kolonia lecznica dla dzieci w Krynicy 500 K.; Komitet zjazdu lekarzy i przyrodników na wydanie pamiętnika 2000 K.; Stowarzyszenie PP. Ekonomek w Krakowie na utrzymanie zawodowych pielęgniarek 1000 K.

Na dobroczynność: Dom ubogich i sierot w Krakowie 10.848 K.; Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie 2000 K.; Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem Opatrzność we Lwowie 2400 K.; Zakład im. ks. Ziemiańskiego w Przemyślu 1000 K.; Tow. Dzieciątko Jezus we Lwowie 400 K.: ryczałt dla ochronek do rozp. Wydz. kraj. 10.000 K.; Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla dziewcząt we Lwowie 200 K.; Tow pedagogiczne na lwowską kolonię wakacyjną 400 K.; kolonie wakacyjne dla dzieci żydowskich we Lwowie 200 K.; ruskie Tow. kolonii wakacyjnych 200 K.; Tow. im. św. Salomei we Lwowie 200 K.; Przytulisko SS. Służebniczek Serca Jezusowego 200 K.; Tow. opieki nad sługami im. św. Jadwigi we Lwowie 400 K.; Zakład staruszek i kalek w Krakowie na Blichu 200 K.; Dom pracy na Kazimierzu w Krakowie 1000 K.; Zakład im. św. Jadwigi w Krakowie 1200 K.; Przytuliska Brata Alberta we Lwowie i Krakowie 10000 K.; ks. Siemaszki dom schronienia w Krakowie 1600 K.; Tow. budowy tanich mieszkań w Krakowie 2000 K.; na zasiłki dla weteranów r. 1831 i 1863 do dysp. Wydz. kraj 4500 K.; dla księży unitów chełmskich 2000 K.; Tow. głuchoniemych we Lwowie 200 K.; Stowarz. opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie 200 K.; Towarzystwom wzajemnej pomocy dyaków dyecezyi lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej po 200 K.; Kongregacya ruska SS. Służebniczek w Krystynopolu 1000 kor.; SS. Służebniczki Służebniczek Rodziny Maryi w Starej wsi 2000 kor.; Zakład Żurowskiej dla dzieci 1500 kor.; Przytulisko dla sierót św. Józefa we Lwowie 700 kor.; Kolonia wakacyjna nauczycieli szkół wyższych we Lwowie 400 kor.; w Krakowie 400 kor.; Katolicki Związek kobiet polskich na kuchnię studencką 1500 kor.; Stowarzyszenie opieki nad sierotami w Krakowie 2000 kor.; Dom opieki dla dziewcząt we Lwowie 400 kor.; Towarzystwo 2-centowych wkładek w Przemyślu 200 kor.; Stankiewiczowa Julia, wdowa po ostatnim czwartaku, 200 kor.; Zakład sierót izraelickich w Krakowie 400 kor.; Towarzystwo organistów w Krakowie 200 kor.; Izraelickie Stowarzyszenie pań we Lwowie na obiady biednym uczniom 200 kor.; Związek katolickich kobiet polskich we Lwowie dla opieki nad młodemi kobietami 1000 kor.; Stowarzyszenie sług św. Zyty we Lwowie 400 kor., Tania kuchnia studencka w Przemyślu 400 kor.; Towarzystwo opieki nad sierotami we Lwowie 2000 kor.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i z Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu **parlamentu Rzeszy niemieckiej**, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, p. **Frank** (soc. d.) oświadczył, że wyborcy oczekują od parlamentu czynów, a nie słów. Omawiając protesty przeciwko wyborowi socyalisty na stanowisko wiceprezydenta, wskazał mowca na Austryę, gdzie jedno miejsce w prezydyum przyznano socyalnemu demokracie. Wymienił dalej p. Frank żądania socyalistów, między innemi co do prawa wyborczego dla kobiet do parlamentu. Co do stosunków angielsko-niemieckich, zdaniem mowcy, główna pomoc przyjdzie z Anglii, gdyż tam i robotnicy potrafią wywrzeć nacisk na politykę angielską, by nie schodziła z drogi pokojowej. Domagał się też mowca, by Niemcy nie poczynały w Chinach polityki awanturniczej przeciw tamtejszemu ludowi. Socyalizm jest zjawiskiem historycznem i żywiołowem, a kanclerz zjawiskiem przejściowem. Im silniej nas wbijacie jako klin — zakończył mowca — tem głębiej tkwimy. (Oklaski na ławach socyalistów).

Prezydent **Kaempf** zwrócił uwagę na to, że oklask nie są dopuszczalne.

Hr. **Westarp** (kons.) oświadczył, iż stronnictwo jego nie może przyznać socyalnej demokracyi prawa reprezentowania Izby. Powołując się na doświadczenia roku zeszłego, wykazywał mowca konieczność zbrojeń, a przeczył, by flota była dla Niemiec zbytkiem. Konserwatyści z powodu swych przekonań monarchicznych nieraz może wejdą w konflikt z większością parlamentu i stronnictwami liberalnemi, które tylko torują drogę socyalnej demokracyi, — niemniej jednak stronnictwo mowcy trwa przy prawach cesarza, a przedewszystkiem przy prawie mianowania kanclerza państwa według własnego uznania.

Kanclerz **Bethmann-Hollweg** zaznaczył, że nie chce obecnie poruszać polityki wewnętrznej, lecz zastanowi się tylko nad wywodami mowców na temat dyskusyi w angielskiej Izbie gmin. Lord Haldane — wywodził kanclerz — podczas swego pobytu w Berlinie wprawdzie bez upełnomocnienia do zawarcia umów, to przecież jednak z polecenia gabinetu angielskiego omawiał z nami te punkty, w których stykają się interesy obu państw, a uczynił to w tym celu, by stworzyć podstawę pod stosunki wzajemnem zaufaniem owiane. (Brawa). Tę wymianę zdań powitaliśmy z radością; odbyło się kilka szczegółowych i otwartych konferencyj, które też będą dalej prowadzone. (Oklaski).

Kanclerz wyraził nadzieję, że Izba zgodzi się na to, iż w tem stadyum sprawy w szczegóły o niej wdawać się nie może (bardzo słusznie!), nie chciał jednak zwlekać z zawiadomieniem parlamentu o tych konferencyach i o ich celach.

Dziś parlament obraduje w dalszym ciągu.

*

Na wczorajszem posiedzeniu **Sejmu pruskiego**, w dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa, przy rozdziale o wewnętrznej kolonizacyi, zabierał głos socyalista p. **Hoffmann**. Powiedział on, że póki zapomocą wewnętrznej kolonizacyi będzie się prześladowało Polaków, a ludzi wychowywało w poddaństwie, póty kolonizacya ta nie wyda oczekiwanych owoców.

Minister rolnictwa **Schorlemer** oświadczył, że nieprawdziwe są zarzuty, jakoby robotnicy trzymani byli w niewoli. Aby zapobiedz imigracyi ze wschodu na zachód, trzeba na seryo przystąpić do umocnienia posiadłości przez dalsze oddłużanie w drodze ubezpieczenia na życie i przez zapobieżenie rozpadaniu się dóbr.

P. **Osten** twierdził, że mowa p. Hoffmana udowadnia, jak mało socyaliści są skłonni do realnej współpracy.

Z WARSZAWY.

W lutym.

(Letarg karnawałowy. — Jego skutki. — Teatralia: „Uczeń szatana“ Shawa. — Jubileusz K. Kamińskiego. — Farsa p. Friedmana „Fridericha“ w dwóch edycyach. — „Chluba naszego miasta“ Oskara Wieda. — Występy p. Wysockiej. — Nowości literackie: „Powrót z za świata“ Kosiakiewicza. — Testament Leopolda Méyeta).

(Ciąg dalszy).

Ale wracam do naszych premier. Przełknęliśmy tedy „Ucznia szatana“ i jakoś go trawimy dzięki tej olśniewającej bogactwem środków technicznych interpretacyi tytułowej postaci przez Kamińskiego no, i do pewnego stopnia dzięki hypnotyzującemu urokowi, jaki nawet na nas wywiera nazwisko autora „Candidy“, ale po co aż dwa teatry uczęstowały nas nudną i ciężką, szczerze niemiecką farsą Friedmana „Friederichą“ zrozumieć zaiste trudno. Ledwie bowiem dyrektor Zalewski wystawił ją na swojej scenie pod niezrozumiałym zresztą tytułem: „Gdzie Cohnowie?“, już pośpieszył zaprezentować ją swym bywalcom teatr w Ogrodzie Saskim, jako: „Majersonów“.

Tak czy owak nazywałaby się ta rodzina wychrzczonych Żydów, nie ma w niej nic zasługującego na tak forsowne narzucanie nam jej znajomości. Nie są nawet dostatecznie śmieszni, by się nimi bezkrytycznie bawić i gdyby nie świetna gra p. Gasińskiego w roli wujaszka Majersona, możnaby ich raczej uważać za dosyć nudną familijkę. Bo nawet p. Osterwa, jako młody Żak Majerson, zakochany w pannie, której matka de Rondel z domu, marzy o arystokratycznych koligacyach, dał tym razem bladawą sylwetkę o szablonowych konturach maskującego swe rasowe cechy semity.

W Niemczech farsa ta mogła mieć i duże powodzenie, bo naprzód gusta tam inne, koncepta ważą się na funty; im więcej gwichtów na szalę położyć trzeba, by szalę śmiechu w górę dźwignąć, tem uciecha większa; a powtóre schlebia ona germańskiej niechęci do galijskiej rasy, wydrwiwając w tempie szarży *à outrance* blagę i degeneracyę francuskiej szlachty.

Naturalnie, że w Berlinie muszą się trzymać za boki na widok takich dwóch potomków starożytnego rodu de la Roche, z których jeden jest agentem od win i cygar, a drugi siedmiopałkową koronę przykrył mycką kucharza, zaś w chwilach wolnych od kręcenia sosów pełni obowiązki mera w Dom Rémy. (Koniecznie w Dom Rémy, by choć w ten sposób przypiąć jakąś łatkę rodzinnemu miejscu Joanny d'Arc). Ale Warszawa nie Berlin i karta wizytowa z podobną rekomendacyą nie wystarcza, by z taką wyróżniającą gościnnością dwoiste podwoje sceny przed rodziną „Majersonów“ (a w oryginalnem brzmieniu „Majerów“) otwierać.

Za to wręcz wyborną sztuką zaznaczył swą żywotność teatr Zjednoczony pod dyrekcyą p. Zelwerowicza, który po „Weselu“ wystawił „Chlubę naszego miasta“, komedyę duńskiego satyryka Oskara Wieda. Oto co się nazywa malowana w słońcu zawsze młoda.... głupota, podłość i marność ludzkiej natury. Tej lokalizować nie trzeba, bo wszędzie jednaka; inaczej się tylko ubiera stosownie do okoliczności i miejsca. Wied dał jej szaty małomiasteczkowych zabiegów, ambicyjek, nikczemnostek i śmiesznostek, obłudy i świętoszkostwa. Nic w tem wszystkiem oczywiście nowego niema; ale tem większy talent autora, jeżeli z tych zużytych motywów stworzyć umie sytuacye świeże, zajmujące, wyiskrzone dowcipem ciętym i zaobserwowane ze swoistego punktu widzenia, którym jest ta dziwnie na pozór łagodna, a tak nawskróś pesymistyczna pogoda. Bo tylko krańcowy pesymista potrafi być tak objektywnym, jak nim jest Wied. On ani się rzuca, ani walczy; uważa, że to się absolutnie na nic nie zda; pokazuje tylko i mówi spokojnie z subtelnym uśmiechem: „przypatrzcie się, jakimi jesteście, a potem idźcie do domu i wyśpijcie się, nie biorąc tego zbytnio do serca; bo takimi do końca świata będziecie“.

Dziwna rzecz, doprawdy, że nasze teatralne kierownictwo, tak często niepotrzebnie fatygujące się po zagraniczne przyswojenia, nie pomyślało dotąd o Wiedzie, który w dodatku, jak słyszę, jest z dawna szczerym przyjacielem Polski i żywo się naszym ruchem literackim interesuje.

Trzeba było dopiero, żeby ją p. Zelwerowicz wynalazł i przetłumaczył (nawiasem mówiąc doskonale), żeby mu się teatr w Łodzi spalił i żeby był zmuszony rozbić tymczasowe namioty przy ulicy Bielańskiej i pokazać, co na maleńkiej scence, tak dobrze, jak bez rekwizytów, bo te dekoracye, któremi po pożarze rozporządza, są mniej niż niewystarczające, pokazać mówię, co w takich warunkach dokazać można, gdy się ma zapał, energię i szczerą miłość swej sztuki. Ta artystyczna drużyna, która przyciągnęła do siebie najlepsze charakterystyczne siły Teatru Małego (p. Orliński, Neubelt, pani Bartoszewska), tworzy tak wzorowy zespół, jest tak umiejętnie poprowadzona, że aż przykro się robi, iż Warszawa nie może się zdobyć na dostarczenie jej odpowiedniejszego terenu i warunków, niż je sala po ś. p. „Gwieździe“ (tak się zwała istniejąca tam dawniej restauracya) przedstawia.

Gościnne występy krakowskiej tragiczki p. Wysockiej ożywiły znacznie nasz, stale chory na niedokrwistość repertuar poważny. Mieliśmy wznowienie nie granych od gościny p. Żelazowskiego „Sędziów“, doczekaliśmy się „Klątwy“; weszła na scenę taka w przeciętnem znaczeniu tego słowa nie sceniczna „Lilia Weneda“, wreszcie „Elektra“ Hofmansthala.

We wszystkich tych kreacyach p. Wysocka miała sposobność wykazać swój pierwszorzędny kunszt aktorski i swą indywidualność artystyczną, zarysowującą się w liniach może nieco zbyt realnych, lub zbyt powściągliwych, zbyt, że się tak wyrażę uświadomionych, a przez to samo pierwiastku porywającego wyzbytych.

We wszystkich też tych kreacyach publiczność nasza przyjmowała ją w sposób do rodzaju tego, niewątpliwie imponującego talentu zastosowany, z wielkiem uznaniem; z wielkiem zaciekawieniem, chwilami nawet z podziwem, a jeżeli objawom tym niedostawało żywiołowego entuzyazmu, to zapewne i dla tego jeszcze, że z gry p. Wysockiej idzie na nas nieco tej specyalnie krakowskiej atmosfery, w której dla naszych warszawskich temperamentów brak czegoś... może podniety!

Widzę, że dziś z teatrem nie skończę. Bo choć tą wzmianką o gościnie p. Wysockiej, zamykam za sobą ostatnie drzwi, przez jakie zaglądałem tu kolejno do różnych przybytków Melpomeny, chcę jeszcze pogawędzić z wami o książce na tle zakulisowych stosunków osnutej, choć tytuł jej: „Powrót z za świata“, zdawał by się raczej jakieś okulistyczne zapowiadać dziwy.

Tymczasem ten tytuł, to tylko tytuł sztuki, jaką napisał bohater wybornej teatralno-literackiej burleski pióra Wincentego Kosiakiewicza.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

Ostatecznie budżet rolnictwa przyjęto, a posiedzenie odroczono.

KRONIKA.

Lwów, 16 lutego.

Kalendarz.
Sobota (17 lutego):
Konstancyi. — Świętoroda. — Isydora.
Wschód słońca o godzinie 6·32 rano, zachód słońca o godzinie 4·44 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 2 stopni C.

— **Najd. Arcyksiążę Fryderyk** wydał wczoraj wieczorem w Krakowie, po ćwiczeniach wojennych, obrad w hotelu Saskim dla dygnitarzy cywilnych i wojskowych, na którym jawili się: Prezydent wyższego Sadu krajowego Hausner, delegat Namiestnika Fedorowicz, ks. biskup Nowak, prezydent miasta dr. Leo i w. i.

Najd. Arcyksiążę powraca jutro do Wiednia.

— **Setna rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego.** Sekcya ekonomiczna Rady m. Krakowa uchwaliła nazwać ulicę Swoboda między ul. Zwierzyniecką a Wolską, ulicą Krasińskiego, oraz nazwać jedną ze szkół miejskich szkołą im. Krasińskiego.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika we Lwowie** odbędzie zgromadzenie we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ulica Długosza l. 6).

— **Sobotnia reduta »Koła lit. art.«** budzi duże zajęcie. Dekoracyą sali i ubocznych salonów „Koła" zajmują się artyści-malarze pp.: Harasimowicz, Janowski i Rybkowski, a także dekorator Teatru miejskiego p. Stahl. Kotylion będzie wielce urozmaicony, a dla nietańczących odbywać się będą w górnych salonach wesołe produkcye.

Na zaproszenie „Koła" przyrzekła swą obecnością zaszczycić ten wieczór Romanowa hr. Potocka, spodziewane jest nadto przybycie licznego grona uczestników wczorajszego balu kostiumowego w Filharmonii.

Imienne bilety wstępu wydaje sekretaryat „Koła" dziś w piątek od godz. 7—10 wieczorem i jutro w sobotę od godz. 11—2 w południe. U wejścia na salę nie będą maskom sprzedawane bilety, jedynie osobom niemaskowanym; ci więc, którzy zamierzają przybyć w maskach, zechcą zaopatrzyć się w bilety wstępu najpóźnicj do soboty południa.

— **Bal mieszczański,** który odbędzie się 17 lutego w salach Strzelnicy, budzi — jak zwykle — ogromne zainteresowanie wśród szerokich kół naszego miasta, i jak już dziś słyszeć można, udział będzie w zabawie ogromny. I nic dziwnego; wszak bale mieszczańskie mają we Lwowie od lat dziesiątek ustaloną tradycyę, która nietylko nie zawodzi, ale z każdym rokiem się umacnia. Komitet, niestrudzony w pracy nad uświetnieniem balu, pracuje niezmordowanie, aby wieczór uczynić przyjemnym i pełnym niespodzianek. Będą więc wspaniale dekorowane salony, tradycyjny kogut, przywożący przybory do kotyliona dla par tańczących, a także bufet, o którego „zasobność" komitet specyalne czyni starania. Ani wątpić więc, że sobotni bal mieszczański, będzie jedną z pereł tego karnawału.

— **Bal kostiumowy,** urządzony wczoraj pod protektoratem Romanowej hr. Potockiej, w sali Filharmonii, powiódł się świetnie. Obszerniejsze sprawozdania z prześlicznego tego wieczoru podamy w jutrzejszym numerze.

— **Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu.** Sprawa pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu ucichła u nas od pewnego czasu. — W roku ubiegłym zawiązał się we Lwowie Komitet krajowy, wydał gorącą odezwę do narodu polskiego, którą powtórzyła cała prawie prasa polska, lecz, jak dotąd, składki na ten cel wpłynęły bardzo nieznaczne,

Pod koniec ubiegłego roku sprawa pomnika poruszyła żywo naszą opinię publiczną, kiedy dzienniki podały sensacyjną wiadomość, że znalazła się w Polsce (Warszawie) ofiarna osoba, gotowa złożyć całą kwotę, potrzebną na wystawienie pomnika w Paryżu, z tem jednakże zastrzeżeniem, że twórcą pomnika będzie artysta Polak, przez ofiarodawcę, a w tym wypadku ofiarodawczynię, z góry upatrzony i do wykonania pomnika zaangażowany. Wszczęła się gorąca i namiętna wymiana zdań na łamach pism polskich. Opinia prawie, że jednogłośnie wypowiedziała się przeciw temu nowemu projektowi. I to zupełnie słusznie. Inicyatywa wystawienia pomnika wyszła z Francyi. Grono ludzi najwybitniejszych w społeczeństwie francuskiem powzięło piękną myśl wzniesienia pomnika naszemu wieszczowi narodowemu, którego losy złączyły przez pewien czas życia z najpiękniejszą chwilą historyczną Francyi, którego łączyły ścisłe węzły przyjaźni serdecznej z najwybitniejszymi przedstawicielami ówczesnymi Francyi, by wymienić tutaj choćby tylko Micheleta i Quineta.

Komitet francuski, celem urzeczywistnienia swego szlachetnego zamiaru, zwrócił się o składki z gorącym apelem do społeczeństwa francuskiego, a do wykonania pomnika powołał E. Bourdelle, jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy współczesnej Francyi, który oddał się temu zadaniu z całą bezinteresownością i zapałem swej gorącej duszy.

Składki na ten cel we Francyi zebrane są dotychczas małe, wynoszą około 14 tysięcy franków, gdy koszta pomnika wynosić będą około 85 tysięcy franków.

To też Komitet paryski, widząc, że sam, własnemi siłami i składkami społeczeństwa francuskiego, przynajmniej w najbliższym czasie, kwoty tej nie zbierze, zwrócił się do Polski o współdziałanie w tym względzie. Nic w tem dziwnego! Pomnik Mickiewicza w Paryżu stanąć winien wspólnemi siłami Francyi i Polski, a społeczeństwo nasze winno przyłożyć wszelkich starań, by pomnik Mickiewicza w Paryżu stanął w jak najbliższym czasie. Śledząc agitacyę we Francyi na rzecz pomnika, podziwiać nam przychodzi zapał, z jakim Komitet francuski pracuje — oraz zapał, pełen najszlachetniejszych pobudek, objawiający się w głosach prasy francuskiej. Jeden z takich głosów pojawił się w tych dniach w jednem z pism, poświęconych dla kresów Francyi: *Le Breton de Paris.* Naczelny redaktor pisma tego, dr. Le Fur w pięknym swym artykule przypominając przyjaźń, jaka łączyła Mickiewicza z sławnym Renanem, synem Bretanii, apeluje z całym zapałem na rzecz pomnika Mickiewicza. Łamy pisma swego otworzył dla subskrypcyi na rzecz pomnika. Ta sympatya i zapał u niego nie zadziwia nas, wszakże z pochodzenia, jest sam Bretończykiem — synem tej rasy pełnej zapału i idealizmu. Cześć się należy szlachetnemu Bretończykowi dr. Le Fur, przedstawicielowi idealizmu celtyckiego.

Zapał i ofiarność Francyi niechaj nie zawstydzi Polski! Składki dotąd zebrane przez Komitet krajowy są znikome. Komitet paryski donosi nam, że projekt pomnika już jest gotowy i przedstawia się wspaniale. W najbliższym czasie pojawią się reprodukcye jego w *Tygodniku ilustrowanym.*

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek, dnia 20 b. m., wieczór z tańcami dla młodzieży. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Lista otwarta.

— **W sprawie wyższych studyów górniczych** w kraju rozesłała delegacya górników i hutników polskich zaproszenia na ankietę w dniu 24 b. m. w sali obrad Akademii Umiejętności w Krakowie. Ankieta obradować będzie pod przewodnictwem wiceprezesa delegacyi, posła Jana Zarańskiego i wyda opinię co do przedstawionej jej rezolucyi: „Ankieta, oświadcza na zapytanie delegacyi polskich górników i hutników, że uznaje rychłe utworzenie wyższych studyów górniczych w kraju jako pilną i niezbędną potrzebę społeczeństwa polskiego".

Do wzięcia udziału w ankiecie zostały zaproszone władze i interesowane instytucye.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Prof. St. Estreicher: Krakowski zbiór ortyli magdeburskich. 2. Dr. St. Zachorowski: Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne: 1. Dr. J. Brawer: Pierwszy spis ludności w Galicyi w r. 1772 3, ref. czł. Czerkawski.

— **Ofiara na ubogich m. Lwowa.** Bank przemysłowy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem, złożył na ręce prezydenta m. Lwowa p. Neumanna na podstawie uchwały Rady zawiadowczej z 10 b. m., z okazyi zatwierdzenia bilansu za rok pierwszy, kwotę 300 K. na rzecz ubogich gminy m. Lwowa.

— **Pogrzeb** śp. radcy Dworu Wiktora Sas Tustanowskiego, odbył się dziś o godz. 3 po południu w Krakowie na cmentarz rakowicki do grobowca familijnego. Na smutny ten obrzęd wyjechali do Krakowa radca Dworu dr. Ustyanowski, oraz szef biura prezydyalnego radca Namiestnictwa Antoni Schultis.

W eksportacyi zwłok ś. p. radcy Dworu Tustanowskiego, która odbyła się we środę z domu żałoby na główny dworzec kolejowy wziął udział JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński wraz z Małżonką, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, gremium radców Dworu i radców Namiestnictwa, szef biura Prezydyalnego radca Schultis z urzędnikami prezydyum Namiestnictwa, P. Wiceprezydent Izby posłów dr. Ludomił German, grono posłów sejmowych, oraz liczny zastęp urzędników Namiestnictwa, oraz znajomych i przyjaciół ś. p. Zmarłego, którego nagły zgon wywołał żal głęboki i powszechny.

— **Echa ucieczki Mirosława Siczyńskiego z Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.** W sądzie obwodowym w Stanisławowie rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna w sprawie ułatwienia ucieczki z Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie Mirosławowi Siczyńskiemu, mordercy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Na ławie oskarżonych zasiadło pięciu dozorców Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie: 1. 44-letni Jan Nuda, 2. 56-letni Izydor Tarnawski, 3. 60-letni Karol Malarz, 4. 66-letni Antoni Cieślików, 5) 44-letni Ignacy Kotiuszko, oraz 6. 25-letni ślusarz Mieczysław Żurowski.

Pięciu pierwszych oskarża prokuratorya Państwa o ułatwienie ucieczki Mirosławowi Siczyńskienu z więzienia, w nocy z 9 na 10 listopada z. roku, Żurowskiego zaś, a nadto Nudę o zbrodnię kradzieży, popełnioną przez zabranie z Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie rozmaitych rzeczy, wartości przeszło 50 koron.

Do rozprawy powołano 53 świadków.

Wyrok ma zapaść jutro wieczorem.

Rozprawie przewodniczy wiceprezydent sądu obwodowego dr. Krynicki, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego: dr. Schneider, Kulczycki i Szydłowski; oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa Hanińczak; bronią oskarżonych: dr. Baczyński, dr. Partycki, dr. Jurkiewicz i dr. Seinfeld.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i planu sytuacyjnego, zabrał głos obrońca dr. Baczyński i wniósł o zarządzenie wizyi lokalnej, prosząc zarazem o dopuszczenie do niej dziennikarzy ze względu na to, że publiczność chciałaby się czegoś pewnego i o tem dowiedzieć.

Na wypadek odmówienia temu wnioskowi, prosił obrońca przynajmniej o dopuszczenie mężów zaufania z łona dziennikarzy.

Prokurator Państwa w zasadzie nie sprzeciwił się wnioskowi, wniósł jednak, aby oględziny odbyły się o zmroku, mniej więcej około

---

(93)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XXI.

Pomiędzy żoną a mężem.

(Ciąg dalszy).

Otóż, Lucya miała swój plan.

Skoro wprowadziło do gabinetu ciotkę, — Daniel chciał, żeby to drugie spotkanie także tam się odbyło. — ujęła jedną ręką dłoń Gerarda, a drugą babki i zanim sobie zdali sprawę z biernej roli, którą odgrywają, pociągnęła ich za sobą do biblioteki obok, i w ten sposób wuj Daniel i ciotka Izabela znaleźli się sami....

Stało się to tak szybko i niespodziewanie, że Daniel i Izabela nie mieli czasu słowa protestu wymówić. Spojrzeli w około siebie i widząc się sami, bez świadków, natura w nich przemówiła. Ten mężczyzna i ta kobieta, którzy się kochali, których miłość wzmocniła się w cierpieniu, patrzyli na siebie.... Zrozumieli się wzajemnie.... Mężczyzna otworzył ramiona. Zmusił Izabelę żeby usiadła i usuwając się przed nią na kolana, szepnął w niewymownym bolu:

— Izabelo.... czy mi przebaczysz?...

Gdy milczała, nie mając siły odpowiedzieć, Daniel hrabia d' Autignac bladł coraz bardziej. Rozplótł ręce i z twarzą zmienioną, skurczoną cierpieniem, otoczył ramionami postać ukochanej kobiety i muskając oddechem zbladłą także jej twarz, dodał:

— Przebaczasz mi?... Och! przebacz.... dla szczęścia „mego" syna.... twojego Gerarda.... któremu oddam Lucynkę!...

Białe ręce objęły głowę skruszonego człowieka, a usta wzruszone, usta męczennicy, zmarłej, która ożyła, szepnęły:

— Danielu!... przebaczam ci!...

Skoro w kilka minut później te dwie istoty, które tyle się nacierpiały, weszły do biblioteki, gdzie się znajdowała hrabina, Lucynka i Gerard, Izabela opowiedziała znowu historyę porwania. Wszyscy oddech powstrzymywali, aby nie stracić ani jednego słowa.

Daniel i Lucyna już się zasmucili, dowiedziawszy się najprzód, że niestety Izabela nie wiedziała nic o dziecku...., że okrutna gorączka pamięci ją pozbawiła....

Jednakże dodała:

— Wyszłam z domu z kopertą, w której miałam dziesięć tysięcy franków, a od trzech dni.... tak grzebię w pamięci, że zdaje mi się — ale nie mogę tego twierdzić na pewne — że oddałam dziecko.... pod latarnią na ulicy.... z zapieczętowaną kopertą, jakiemuś mężczyźnie.... agentowi bezpieczeństwa.

— W takim razie — rzekła Lucyna podniecona tem opowiadaniem — łatwo będzie wujowi Danielowi znaleźć. Agenci są ludźmi serca. Podając datę i za pomocą tej koperty zapieczętowanej, która będzie wskazówką, wuj Daniel znajdzie.

— Zaraz dzisiaj — rzekł hrabia — udam się do prefektury.

Lecz babka.... która słuchała uważnie tych szczegółów.... babka miała ochotę posłać po Pauletkę.... Podobieństwo w rysach, które znalazła, może będzie potwierdzone przez innych.... Nic łatwiejszego, jak wybadać później starego Marmagne.

Jednakże Izabela wspomniała także o spotkaniu, które miała kiedyś w Saint-Cloud, spotkaniu mężczyzny, którego wzięła za spensyonowanego oficera, a wtedy babka szepnęła:

— Może Bóg zlitował się nad nami.... i.... może ja znam.... dziecko Jakóba!

Na usta wszystkich wybiegły pytania.

Hrabina nie wymieniła Pauletki od razu. Ale wszyscy tak bardzo nalegać zaczęli, że babka powiedziała nareszcie o podobieństwie, które ją uderzyło.... w uśmiechu.... i dodała bardzo cicho:

— Zajmuję u siebie śliczną dzieweczkę, czystą i niewinną, która nosi imię Pauletki.... która jest córką pana Marmagne, byłego agenta bezpieczeństwa.... Znacie ją zresztą wszyscy....

Poplątane wykrzykniki przerwały dalsze wyjaśnienia.

— Pauletka?... ukochana przez Janka?... — zawołał Gerard.

— Pauletka moją siostrą!... Babuniu, idę po nią!

Młoda dziewczyna już szła.

— Strzeż się, kochanie!... A gdybyśmy się mylili?...

— Jeżeli ciocia Izabela tak samo przypuszcza, jak ty, babuniu, to znaczy, że się nie mylicie.

— Lucynko, moje drogie dziecko, działajmy rozsądnie. Czy możesz wiedzieć, jakie wrażenie może zrobić podobne odkrycie?... To dziecko może nie wiedzieć nic o sobie.... Przypuszczajac nawet, że to ona.... że Pauletka jest owem drogiem dzieckiem....

— Pauletka!... Pauletka moją siostrą!... — przerwała Lucyna. — Czy podobna!... Błagam ciebie, babuniu, niechaj ciocia Izabela ją zobaczy!... mniej uroczyście niż tutaj, ale niech ją zobaczy!...

— Byłoby to bardzo łatwo — przystała matka Gerarda — tak, proste widzenie, bez żadnego słowa póki tajemnica jej urodzenia nie wyjaśni się bez jej wiedzy.... Jedno spojrzenie mi wystarczy, aby się przekonać, czy ta milutka Pauletka jest młodą dziewczyną, którą widziałam w Saint-Clond.

Lucyna znowu wstała z krzesła.

— Ciociu Izabelo, chodź.... ze mną!...

— Lucynko, bądź ostrożna!...

— Tak, babuniu, dobrze... tak.. tak.... obiecuję.... obiecuję!...

W przedsionku, Lucyna rzuciła się na szyję Izabeli.

— Ciociu najdroższa!... jakże ciebie kocham!...

— Ja ciebie także, możesz mi wierzyć Lucynko najmilsza.

W głębi galeryi, zanim otworzyła pierwsze drzwi garderoby, żona Daniela powtórzyła:

— Pamiętaj, nie daj poznać swoich myśli, Lucynko.

— Jakże Pauletka mogłaby zrozumieć?

— Bo czytać można w tobie, kochanie, jak w duszyczce, która niema nic skrytego. W twoich oczach malują się wszystkie twoje myśli.

Lucyna otworzyła pierwsze z drzwi podwójnych, potem drugie...

Nikogo.

— Pauletka zapewne niedaleko się znajduje, bo robota jej rozłożona na krześle.

Po dziesięciu minutach oczekiwania, gdy Pauletka nie wracała, Lucyna poszła się dowiedzieć. Panny służące nic nie wiedziały. Lucyna posłała do loży portyera.

Pauletka wyszła. Nie dała żadnych wyjaśnień.

— Czy może chora?

— Z pewnością, że nie, panienko. Szła żwawym krokiem, nawet się spieszyła. A przecie — dodała stróżka — może coś w tem jest. Przyszedł dziś rano tutaj list do niej, pod jej adresem. To się zdarza po raz pierwszy. Ech! ech!... ona taka młodziutka! i bardzo ładniutka, ta panna Pauletka!...

— Ja wiem od kogo był ten list — rzekła Izabela, przerywając złośliwe uwagi.

Potem do Lucyny:

— To zapewne musi być od Jana Plissier.

Rzeczywiście, Jan, który chciał coprędzej oznajmić jej o wizycie, którą otrzymał, Jan, który nie chciał nic powiedzieć panu Marmagne, prosił Pauletkę, żeby się znalazła o wyznaczonej godzinie — która była właśnie tą, którą wybrała Izabela, aby się udać do Auteuil — na rogu ul. de l'Assomption i bulwaru Montmorency.

(Ciąg dalszy nastąpi)

godz. 7 wieczorem tak, ażeby wrażenie było zupełne.

Trybunał po naradzie odrzucił wniosek obrony, o ile tyczy się on dopuszczenia dziennikarzy, motywując swe postanowienie tem, że instrukcya więzienna Zakładu karnego w Stanisławowie na to nie pozwala. Zresztą, zdaniem trybunału, wizya lokalna jest dla dziennikarzy zbyteczna.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy zeznawał osk. Jan N u d a, który wypiera się winy.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się przez cały dzień wczorajsza rozprawa karna przeciw Emilianowi Huczkowskiemu, b. mundantowi w kancelaryi lwowskiego adwokata dr. Stanisława Bielińskiego, oskarżonemu o popełnienie całego szeregu oszustw na szkodę swego służbodawcy. O współudział w tych oszustwach oskarżony był brat Huczkowskiego, Tadeusz.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Emiliana Huczkowskiego na karę 3-miesięcznego ciężkiego więzienia, Tadeusza Huczkowskiego zaś uwolnił.

△ **Znaczna kradzież.** Tutejszej policyi doniesiono dziś z Gródka Jagiellońskiego w drodze telegraficznej, że wczoraj w nocy włamali się złodzieje do jednego z tamtejszych sklepów towarów korzennych i skradli 3000 kor. w banknotach, 2000 kor. w srebrze, oraz złoty zegarek męski.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Nauczyciel szkoły ludowej im. św. Marcina p. Bronisław Piwko, przechodząc wczoraj ulicą Zieloną, poślizgnął się na nieposypanym chodniku, a upadłszy, złamał lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Obława policyjna.** Podczas wczorajszej nocnej obławy policyjnej aresztowano kilkunastu niebezpiecznych złodziei i włóczęgów. Zamknięto ich na razie w aresztach policyjnych.

△ **Znaleziono:** koło kawiarni wiedeńskiej pulares, zawierający 64 hal., srebrny łańcuszek i dwa bilety wstępu do teatru; w ulicy Kazimierzowskiej pulares, zawierający 14 kor. 45 hal; w ulicy Sobieskiego pulares, zawierający 63 kor. i dwie starożytne monety.

△ **Niezwykły schowek.** Policya aresztowała wczoraj akuszerkę Breindlę Posamentową pod zarzutem zbrodniczego zamiaru spędzenia płodu. W czasie rewizyi w aresztach policyjnych znaleziono u Posamentowej we włosach... 12.000 kor. w banknotach.

△ **Małoletni zbieg.** Jedenastoletni Tadeusz Gajer wydaliwszy się jeszcze dnia 7 b. m. z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Anczewskich l. 10, przepadł od tego czasu bez śladu.

△ **Zagadkowe zniknięcie służącej.** Dr. M. Schrenzel doniósł policyi, że służąca jego Marya Kudnicka wyszedłszy wczoraj do miasta, celem zakupna pieczywa, znikła bez śladu. Kudnicka jest szatynka słusznego wzrostu.

△ **Sam się zgłosił.** Na inspekcyi policyjnej zgłosił się wczoraj robotnik betoniarski Wojciech Socha i oskarżył się o kradzież kwoty 80 kor. z kufra wdowy N. Białoniowej, zamieszkałej w Zamarstynowie, podając zarazem, że na poczet skradzionej kwoty oddał już poszkodowanej 20 kor. Zamknięto go wobec tego do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Do bożnicy przy ul. Dominikańskiej l. 2 włamał się wczoraj w nocy złodziej, a rozbiwszy wiszącą na ścianie skarbonkę, zabrał całą jej zawartość.

Na rogatce Grodeckiej przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Jana Skarysza, który niósł worek owsa, pochodzący z jakiejś kradzieży.

Ze strychu realności przy ul. Sykstuskiej l. 62 skradziono p. Michalinie Ryglównie znaczną ilość bielizny damskiej.

Policya aresztowała wczoraj Czarną Schafferową, która skradła przed trzema jeszcze tygodniami Reginie Tucerowej, u której mieszkała, kilkanaście sztuk bielizny. Część skradzionej bielizny znaleziono podczas rewizyi w nowym mieszkaniu Schafferowej.

Za kradzież znacznej ilości worków na szkodę właściciela piekarni p. Wilhelma Schirmera oddano do aresztów policyjnych jego parobka Jana Gruszkę.

— **Pożar starego budynku z czasów polskich.** Wczoraj rano spłonął w Krakowie stary budynek z czasów polskich, znany pod nazwą „Górne młyny królewskie“, w którym obecnie mieścił się skład mąki. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż budynek ten otoczony jest ze wszystkich stron kamienicami.

— **Hojny zapis.** Z Zagrzebia donoszą: Zmarły arcybiskup Posilović zapisał na cele kościelne i świeckie blisko półtora miliona kor. Między legatami znajduje się pół miliona na gimnazyum katolickie, 40 tysięcy kor. na fakultet lekarski, 45 tysięcy na cele narodowe w Istryi, 20 tysięcy na Tow. sztuki w Zagrzebiu itd., wreszcie 10 tysięcy koron na świętopietrze.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w p i ą t e k, 16 lutego, „Brand“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. — W s o b o t ę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Sędzia z Zalamei“, sztuka w 4 aktach Calderona de la Barca. — o godzinie 7·30 wieczorem poraz pierwszy (nowość) „Thais“, opera w 4 ak., słowa Ludwika Gallet i muzyka J. Masseneta. Występ Ireny Bochuss w partyi tytułowej, Józefa Manna, oraz gościnny występ Karola van Hulsta, artysty opery wiedeńskiej Nowe kostiumy i dekoracye. Abonament nr. 22.

Przegląd prasy.

Czas Nr. 73 poświęca artykuł wstępny omówieniu rezultatów sesyi sejmowej. Podnosi fakt, że Sejm dał dowody pracy i zdolności tembardziej godne podniesienia, że pracował wśród stosunków, które wszędzie indziej tamują wszelką działalność parlamentarną. Układy z Rusinami były — zdaniem *Czasu* — mimo obstrukcyi ruskiej koniecznością, gdyż są jedyną polityczną drogą, wiodącą do załatwienia reformy wyborczej. Pertraktacye te nie doprowadziły wprawdzie do stanowczej ugody, ale skrystalizowały główny punkt sporny, t. j. sposób zabezpieczenia narodowego mandatów. Istnieją wprawdzie różnice co do ilości mandatów, lecz można jako rzecz pewną przypuścić, że na punkcie ilości mandatów Rusini nie doprowadzą do rozbicia, jeśli sposób zabezpieczenia zostanie ustalony. Jakkolwiek więc ugoda jeszcze nie stanęła, pertraktacye te okazały się fazą konieczną w pracy nad wielkiem dziełem reformy. Zasługą prowadzących układy prezesów stronnictw polskich, P. Namiestnika i P. Marszałka jest ta żmudna, a szczególnej mądrości i przezorności wymagająca praca. W walce wypróbowaną została solidarność stronnictw polskich. Solidarność ta zaznaczyła się już na początku sesyi w czasie obrad Koła sejmowego, które wbrew opozycyjnemu stanowisku pewnych jednostek, opowiedziało się wyraźnie za P. Namiestnikiem. Dalszy przebieg sesyi i sposób pośredniczenia w układach polsko-ruskich powiększył tylko uznanie dla P. Namiestnika. Wdzięcznem jest niemniej społeczeństwo P. Marszałkowi za jego poświęcenie i niezrównane przymioty polityka i przywódcy. Czas do następnej sesyi będzie wypełniony pracą w komisyi dla reformy wyborczej, która to praca, jeśli ma rozproszyć wątpliwości i doprowadzić do kompromisu, winna opierać się na gruntownem zbadaniu projektów, opracowanych we wszystkich szczegółach i popartych faktami, a nie hasłami.

Zaznaczyć również wypada głos *Czasu* (Nr. 71) p. t. „Przed procesem częstochowskim“. W artykule tym organ krakowski oświadcza się stanowczo przeciw podawaniu szczegółów z ohydnego procesu Macocha. „Sądzimy — pisze — że kto rozdmuchiwanie niezdrowej sensacyi uważa wogóle za niewłaściwe, ten w obecnym wypadku wzmocni swą opinię przekonaniem, że sucha, rzeczowa informacya jest drogą jedynie odpowiednią“. *Czas*, wyrażając zadowolenie, iż zdanie to podzielane jest i przez inne dzienniki, podnosi „trafny i gorącem uczuciem dyktowany“ artykuł *Dziennika Polskiego*. Artykuł ten streściliśmy już w jednym z poprzednich naszych „Przeglądów prasy“.

Nowa Reforma Nr. 73 zajmuje się również omówieniem działalności ubiegłej sesyi sejmowej i wyraża przekonanie, że cały przebieg sesyi był tylko zmaganiem się z przedstawicielami Rusinów. „Toczyły się tylko — pisze *Nowa Reforma* — jałowe targi o ilość mandatów ruskich i w tej bezpolityczności, jaką postulatom swoim i całej walce nadali posłowie ruscy, tkwi tragizm nieproduktywności całej sesyi“. Małostkowa kwestya kilku mandatów wysunęła się na plan pierwszy i nie pozwala na żadne optymistyczne horoskopy. Zdaniem *Nowej Reformy* nasuwa się przypuszczenie, że walki narodowościowe zaostrzą się tylko w przyszłym Sejmie kuryalnym, a reforma wyborcza, jaką proponuje komisya, nie wniesie spokoju ani do Sejmu, ani do kraju. Sam więc przedmiot nie jest wart walki polsko-ruskiej dla interesów obu narodów i całego kraju szkodliwej. Uchwalenie prowizoryum budżetowego i paru mniejszej wagi przedłożeń jest raczej dowodem obumierania niż żywotności funkcyj sejmowych. Omawiając utworzenie nowego klubu centrum, wyraża *Nowa Reforma* zapatrywanie, że fakt ten nie zaważył na szalach polityki sejmowej i nie wpłynął na osłabienie prawicy, a więc na przesunięcie punktu ciężkości na lewą stronę Izby. Natomiast ważniejszym jest fakt wystąpienia posłów narodowo-demokratycznych z lewicy sejmowej, fakt, który wytłumaczyć można tylko koteryjną ambicyą. Po tej secesyi uzyskała lewica większą swobodę ruchów, chociaż ze względu na to, iż za przyjście do skutku nowej ordynacyi wyborczej, opartej na zasadach demokratycznych, odpowiedzialność spoczywać będzie na lewicy, pod tym względem secesya narodowych demokratów wyzządziła istotną krzywdę idei demokratycznej, rzucając w obóz demokratyczny żagiew niekarności i utrudniając pożądaną w interesie nowej ordynacyi wyborczej koalicyę wszystkich stronnictw demokratycznych wraz z ludowcami.

Gazeta Narodowa w nr. 37 podnosi zasługę Sejmu, że umiał zdobyć się na tyle zimnej krwi, ażeby mimo nieustannego prowokacyjnego tumultu załatwić szereg ważnych spraw krajowych i uporządkować na dłuższy czas gospodarstwo krajowe. Tem samem dowiódł Sejm swej żywotności i należy stwierdzić to jako sukces, a nie jako kapitulacyę. Przyszłość przedstawia się jednak — zdaniem *Gazety Narodowej* — w świetle poważnych trosk, gdyż można się obawiać, że i przyszłe Sejmy będą salą koncertów ukraińskich. *Gazeta Narodowa* wyraża nadzieję, że w chwilach krytycznych odegra akcyę ratunkową silne poczucie godności narodowej.

Głos Narodu w nr. 37 wyraża zapatrywanie, że ludność ruska nie będzie mogła zrozumieć ślepej taktyki swych posłów, którzy hałaśliwą obstrukcyą utrudniali obrady sejmowe. Walka bowiem posłów ruskich skończyła się niepowodzeniem, gdyż w rezultacie posłowie ruscy zamiast dobić Sejm kuryalny, przedłużyli mu życie. „Przez uchwalenie prowizoryum budżetowego — pisze *Głos Narodu* — spełnił Sejm swe najważniejsze zadanie, a przez uchwalenie dodatku drożyźnianego dla nauczycieli, okazał silnie, że mimo obstrukcyi jest zdolny do pracy ustawodawczej, przyczem nie potrzebował używać zaostrzonego regulaminu“. Zdaniem *Głosu Narodu*, jeśli posłowie ruscy nie wejdą na drogę rozumnego i możliwego kompromisu i będą chcieli w dalszym ciągu uprawiać hałaśliwą obstrukcyę, społeczeństwo polskie zmusi Sejm, by na gwałty ruskie odpowiedział zastosowaniem surowości regulaminu.

Kurjer Lwowski w nr. 73 w artykule p. t.: „Statystyka deską ratunku“, występuje przeciw większości sejmowej, która stara się za wszelką cenę odwlec sprawę reformy wyborczej.

„Na wzgórzu śmierci“.

Poemat Kasprowicza, jeden z najpotężniejszych utworów współczesnej poezyi, jest słusznie uważany za najwyższy szczyt, do jakiego wzniósł się genialny talent poety. Warto przytoczyć co z powodu przekładu niemieckiego cyklu „Wieczornej Pieśni“, obejmującego i poemat „Na wzgórzu śmierci“, pisała krytyka niemiecka. W *Hamburger Nachrichten* czytamy:

„Interesujący zbiór składa się z sześciu hymnów, robiących wrażenie kolosalnych malowideł (die wie Kolossalgemaelde anmuten). Podziwu godny jest śmiały rysunek i wielka jednolitość stylowa. Wizya Golgoty, Sąd Ostateczny, groźny i potężny jest twór Michała Anioła, przebarwna (eine farbenpraechtige) Salome — reszta: wizye wsi polskiej, krajobrazu polskiego, mistrzowskie obrazy naturalistyczne, porywające głębią i pierwotnością (Urzwuechsigkeit) wyrazu uczuciowego.

Mamy przed sobą niezaprzeczenie arcydzieła (Meisterwerke)...“

A inny dziennik pisze: „Są to najszlachetniejsze twory głębokiej, do zaciekań skłonnej duszy (einer tiefen, gruebelebenden Seele), czującej i występującej nie jako indywiduum, ale biorącej na barki swe nędze i walki ludzkości... Charakterystyczny dla poezyi polskiej „vers libre“ doprowadził Kasprowicz do olbrzymiej potęgi (gewaltigen Maechtigkeit); wyrażając myśli swe, sięga on do najtajniejszych głębin naszej duszy...“

U nas pisano o tem bardzo wiele, każdy inteligentniejszy czytelnik zna dzieła Kasprowicza, nie potrzeba przeto przypominać je, podawać rozbioru i treści. Tem się też tłumaczy fakt, że z tłumów wczorajszej publiczności, która pospieszyła do Towarzystwa Muzycznego, aby usłyszeć potężne słowa wspaniałego poematu, zaledwo tylko kilka osób zajęło miejsce w oświetlonej loży, gdzie były rozłożone egzemplarze „Wieczornej Pieśni“. Zna ją każdy inteligentniejszy czytelnik i kocha, jak kocha się skarb cenny, znać się ją musi, bo wszakżeż to najcenniejsza perła w naszym skarbcu duchowym...

Trudno się było oprzeć pewnemu niedowierzaniu i trwodze, idąc wczoraj na imprezę „Koła dramatycznego“, trwodze zresztą usprawiedliwionej, czy możebnem jest wogóle symfoniczne przedstawienie dzieła tak potężnego, dla wypowiedzenia którego miejscami niema w słowach dość siły i plastyki. To też na sali panował dziwny nastrój, jakieś niezwykłe skupienie i niecierpliwe oczekiwanie.

Poprzedziło wykonanie poematu przemówienie redaktora Zygmunta Wasilewskiego, jednego z najlepszych u nas znawców twórczości Kasprowicza, autora doskonałego studyum o nim. Wasilewski w krótkich, jędrnych, a głębokich słowach podał znaczenie ideowe dzieła Kasprowicza, dając przytem zwięzłą charakterystykę całej twórczości poety. Następnie wskazał na niezwykłe zdarzenie artystyczne, jakiem bezsprzecznie jest symfoniczne wystawienie „Na wzgórzu śmierci“, za które należy się duże uznanie inicyatorowi p. Krzyżanowskiemu i artystom „Koła dramatycznego“.

Po chwili światła na sali gasną.... Za ścianą na podyum słychać rozmowę Szymona Cyrenejczyka i Aleteja. Pierwsze wrażenie nie dość silne — potężne słowa Kasprowicza gubią się i bledną. I tak aż do scen zbiorowych, które miały miejsca rzeczywiście pełne siły i potęgi. Jeżeli jednak w całości nie wywoływały spodziewanego wrażenia, to nie jest już tyle winą reżyseryi która zrobiła wszystko co tylko mogła, ile, że wprost niepodonem jest fonetycznie tylko oddać całej sceny, na którą nietylko składa się wrzask zezwierzęconego stada ludzkiego. Jakkolwiek przyznajemy, że sceny zbiorowe były wyreżyserowane doskonale, co jest trwałą zasługą p. Krzyżanowskiego, to jednak nie możemy zgodzić się na inscenizacyę w tej formie, jaką nam pokazano. Ta ścianka martwo odgraniczająca słuchacza (widza) od rozgrywającej się akcyi, a przedewszystkiem światło padające z poza niej, nie mogło dać w przybliżeniu choćby złudzenia rzeczywistości dziejącego się wszechświatowego dramatu. Jeśli inaczej już być nie mogło, to powinno było być zupełnie ciemno i na sali i na estradzie. Inaczej wrażenie tylko fonetyczne rozproszone być musiało.

Po za tem poszczególne głosy nie dopisały — zatracał się głęboki symbol, a pozostawały tylko słowa, mniej lub lepiej oddeklamowane. Zwykły zresztą los tego rodzaju dzieł na scenie, choćby pierwszorzędnej.

Za to sceny zbiorowe, jak już wspomnieliśmy, były pomyślane i przeprowadzone chwilami tak doskonale, że musiały wzruszyć najobojętniejszego słuchacza. Tu też najlepiej okazał się talent p. Krzyżanowskiego, który jest sam niepospolitym aktorem-amatorem. Ale koniec znowu wypadł blado, wspaniała wizya zamieniła się w ustęp poetyczny, ładnie wyrecytowany.

Nie wyobrażamy sobie inaczej przedstawienia „Na wzgórzu śmierci“ jak tylko w sposób reinhardowski, gdzieś na olbrzymiej scenie, z użyciem całego aparatu i pomysłowości (współtwórczości) reżysera i jakiejś specyalnej techniki czysto scenicznej. I tu trudność olbrzymia, aby nie wpaść w „przedstawienie pasyjne“, lecz dać poemat w nieskażonych liniach swoich, w całym blasku potęgi i piękności.

P. Krzyżanowski zrobił bardzo wiele (zapominać nie należy, że siłami amatorskiemi!) — sceny zbiorowe mogłyby być miejscami popisem w niejednym wielkim teatrze, znać w tem wszystkiem było troskę i wielkie umiłowanie, oryginalność i pomysłowość i za to też należy mu się pełne uznanie i wdzięczność. On pierwszy podjął się trudnej próby takiego przedstawienia, włożył w nią ogrom pracy, a jeśli próba ta nie wypadła zupełnie zadowalająco, to przeważnie wina w tem przedewszystkiem warunków, w jakich inscenizował dzieło.

Bądź co bądź wieczór był bardzo ciekawy, w swoim rodzaju jedyny — prawdziwie niecodzienny „wypadek artystyczny“, jak go słusznie nazwał red. Wasilewski.

Art. S.

Rozgraniczenie parafij lwowskich obrządku łacińskiego.

Ordynaryat metropolitalny obrz. łać. we Lwowie mając na względzie obecny terytoryalny rozwój miasta, oraz fakt, że powstała nowa parafia łacińska, dokonał nowego rozgraniczenia parafij lwowskich obrządku łacińskiego.

I tak:

I. Parafia a r c h i k a t e d r a l n a obejmuje ratusz wraz z południową i zachodnią stroną Rynku, a granica jej ciągnie się dalej ulicą Krakowską od Rynku aż do jej przecięcia z ulicą Skarbkowską, ztąd zwraca się ulicą Skarbkowską (do ulicy Hetmańskiej), ulicą św. Stanisława, ztąd ulicą Rzeźnicką i Jagiellońską do placu Smolki, ztąd ulicą Kościuszki (aż do jej przecięcia się z ulicą 3-go Maja), ztąd ulicą 3-go Maja ku ulicy Słowackiego, ulicą Słowackiego i Ossolińskich, ulicą Chorążczyzny wraz z placem Dąbrowskiego aż do wylotu tej ulicy ku ulicy Akademickiej, ztąd ulicą Akademicką do placu Maryackiego (łącznie z hotelem George'a), obejmuje cały plac Maryacki do zachodniego wylotu placu Halickiego i całą ulicą Wałową aż do rogu ulicy Halickiej, a dalej środkiem ulicy Wałowej ciągnie się aż do zbiegu ulic Bernardyńskiej z ulicą Serbską, ztąd zaś ulicą Serbską aż do Rynku.

II. Parafia B o ż e g o C i a ł a (OO. Dominikanów). Granice tej parafii obejmują wscho-

dnią i północną część Rynku (z wyłączeniem ratusza), wschodnią stronę ulicy Krakowskiej do zachodniego wylotu ulicy Strzeleckiej, południową stronę ulicy Strzeleckiej i placu Strzeleckiego, Podwale między ulicą Szkarpową a Ruską (wraz z północną częścią wałów Gubernatorskich i budynkiem II. gimnazyum) wreszcie północną część ulicy Ruskiej) od Podwala do Rynku.

III. Parafia Najświętszej Panny Maryi Śnieżnej objęta jest ulicą Źródlaną od jej zbiegu z wałem kolejowym, stąd ulicą Szpitalną aż do wschodniego wylotu ulicy Kazimierzowskiej, stąd ulicą Kazimierzowską (do północnego wylotu ulicy Rzeźnickiej), ulicą Rzeźnicą, (do ulicy św. Stanisława), ulicą św. Stanisława, a od jej rogu ulicą Karola Ludwika łącznie z gmachem Teatru miejskiego, ulicą Skarbkowską (aż do jej przecięcia z ulicą Krakowską), stąd ulicą Krakowską, (do rogu ulicy Kamińskiego), ulicą Strzelecką i placem Strzeleckim (ul. Szkarpową) od placu Strzeleckiego do ulicy Czarnieckiego (ulicą Czarnieckiego do zachodniego wylotu ul. Karmelickiej), ulicą Karmelicką wraz z placem Franciszkańskim stąd ulicą Kurkową (do ul. Unii Lubelskiej), ulicą Unii Lubelskiej i Teatyńską (do rogu ul. św. Wojciecha), ulicą św. Wojciecha i ulicą Zniesienia, od wschodniego krańca ulicy Zniesienia linią prostą do zbiegu ulicy Teatyńskiej z drogą Kiselki, a od tego punktu linią prostą przez Wysoki Zamek do zbiegu ulic Tatarskiej i Zamkowej, dalej ulicą Tatarską i wałem c. k. kolei państwowej aż do zbiegu z ulicą Źródlaną.

IV. Parafia św. Marcina objęta jest ulicą Źródlaną, o ile ta ulica jest położona za wałem c. k. kolei państwowej, stąd ku wschodowi wałem kolejowym i ulicą Tatarską, od wschodniego wylotu tej ulicy przecina w linii prostej Wysoki Zamek aż do zbiegu ulicy Teatyńskiej z drogą Kiselki, a od tego punktu ciągnie się ku wschodowi w linii prostej aż do wschodniego krańca ulicy Zniesienia; po za tem obejmuje nadto gminy polityczne Zniesienie, Zamarstynów, Hołosko Wielkie i Hołosko Małe.

V. Parafia św. Antoniego objęta jest ulicą św. Wojciecha, stąd ulicą Teatyńską (do jej zbiegu z ulicą Unii Lubelskiej), ulicą Unii Lubelskiej, stąd ulicą Kurkową do placu Franciszkańskiego, ulicą Franciszkańską (do jej zbiegu z ulicą Łyczakowską), ulicą Łyczakowską (od rogu ulicy Żulińskiego do ulicy Skrzyńskiego) ulicą Skrzyńskiego i od rogu ulicy Rzeźbiarskiej ulicą Piekarską (aż do jej zbiegu z ulicą św. Piotra), ulicą św. Piotra, o ile graniczy z cmentarzem Łyczakowskim, obejmuje dalej cały cmentarz Łyczakowski i osady Cetnerówkę Mazorówkę i Jałowiec. a nadto gminę polityczną Krzywczyce.

VI. Parafia św. Andrzeja graniczy północną swą częścią z Mazorówką i cmentarzem Łyczakowskim, a od zbiegu ulic św. Piotra i Piekarskiej ciągnie się wzdłuż ulicy Piekarskiej do rogu ulicy Rzeźbiarskiej, stąd ulicą Skrzyńskiego do ulicy Łyczakowskiej, ulicą Łyczakowską (od rogu ulic Skrzyńskiego do zbiegu ulic Żulińskiego i Franciszkańskiej), ulicą Franciszkańską, Karmelicką, Ruską, Serbską, Wałową (od rogu ulicy Bernardyńskiej aż do zbiegu ulicy Wałowej z ulicą Halicką), linią prostą wzdłuż ulicy Halickiej od jej przecięcia ulicą Wałową do północnego wylotu ulicy Batorego, a od tej linii zwraca się na zachód środkiem placu Halickiego aż do północnego wylotu ulicy Akademickiej, dalej wzdłuż ulicy Akademickiej, ulicy Fredry, stąd ulicą Batorego (aż do zachodniego wylotu ulicy Kochanowskiego), stąd ulicą Pańską i Zieloną, a dalej drogą Sichowską, obejmując Pasieki Halickie, Pasieki Łyczakowskie i Mayerówkę.

VII. Parafia św. Mikołaja jest objęta drogą Sichowską, ulicą Zieloną, ulicą Batorego (od zbiegu ulic Kochanowskiego i Pańskiej do wschodniego wylotu ulicy Fredry), ulicą Fredry, ulicą Akademicką (od placu Akademickiego do wschodniego wylotu ulicy Chorążczyzny), ulicą Chorążczyzny, ulicą Cytadelną, stąd linią prostą ku południowi przez górę Wronowskich do wschodniego krańca stawu Pełczyńskiego, drogą łączącą ulicę Pełczyńską przez ulicę Obertyńską z północnym wylotem ulicy Herburtów, ulicą Herburtów, obejmując szkołę kadecką i park Kilińskiego aż do rogatki Stryjskiej, poczem ciągnie się wzdłuż ulicy Stryjskiej aż do linii granicznej między miastem Lwowem, a gminami politycznemi Kulparkowem i Kozielnikami.

VIII. Parafia św. Łazarza obejmuje zakład starców i kalek św. Łazarza wraz z osobami, mającemi w nim stałe pomieszczenie, względnie zamieszkanie.

IX. Kapelania w szpitalu powszechnym obejmuje zabudowania szpitala powszechnego, szpitalika św. Zofii i budynki kliniczne wraz z osobami pozostającemi w nich na pielęgnacyi, względnie stale w nich zamieszkałemi.

X. Parafia św. Maryi Magdaleny jest objęta drogą Stryjską po za rogatką Stryjską, a drogą oddzielającą park Stryjski i szkołę kadecką od Wulki; ciągnie się do ulicy Herburtów, ulicą Herburtów, obejmuje cały staw Pełczyński z pływalnią wojskową od wschodniego krańca tego stawu przecina w poprzek ulicę Pełczyńską w linii prostej przez górę Wronowskich do południowego wylotu ulicy Cytadelnej, ulicą Cytadelną, Ossolińskich, Słowackiego, ulicą Trzeciego Maja (od ogrodu Jezuickiego do ulicy Kościuszki), stąd ulicą Kościuszki do placu Smolki, stąd ulicą Mickiewicza do placu św. Jerzego łącznie z zabudowaniami gr. kat. Katedry św. Jerzego, przez plac św. Jerzego do ul. św. Teresy, ulicą św. Teresy; od ul. św. Teresy przecina ulicę Leona Sapiehy do ulicy Polnej, ulicą Polną aż do granic gminy miasta Lwowa, obejmując nadto gminę polityczną Kulparków.

XI. Parafia św. Anny jest objęta ulicą Źródlaną, począwszy od granic miasta Lwowa, ulicą Szpitalną, Kazimierzowską (od wylotu ul. Rzeźnickiej), ulicą Rzeźnicką, stąd Jagiellońską do placu Smolki, stąd ulicą Mickiewicza do placu św. Jerzego, przez plac św. Jerzego do ulicy Szeptyckiej, ulicą Szeptyckich do ulicy Szumlańskiego, ulicą Szumlańskiego do ulicy Grodeckiej, ulicą Grodecką w górę do ulicy Królowej Jadwigi, ulicą Królowej Jadwigi do ulicy Dekerta, ulicą Dekerta, ulicą Traugutta do ulicy Na Błonie, stąd ulicą Na Błonie do ulicy Białohorskiej, dalej granicami głównego dworca kolejowego wzdłuż ulicy Białohorskiej i ulicy Błonie Janowskie do granic gminy miasta Lwowa.

XII. Parafia św. Elżbiety jest objęta ulicą Polną, począwszy od granic miasta Lwowa, ulicą św. Teresy, ulicą Szeptyckich do ulicy Szumlańskiego, ulicą Szumlańskiego do ulicy Grodeckiej, stąd ulicą Grodecką do ulicy Królowej Jadwigi, ulicą Królowej Jadwigi do ulicy Dekerta, stąd ulicą Dekerta, ulicą Traugutta do ulicy Na Błonie, ulicą na Błonie do ulicy Białohorskiej i obejmuje cały główny dworzec kolejowy, ulicę Bogdanówkę i przysiółki Lewandówkę i Kosterówkę, należące do gminy politycznej Białohorszcze.

Zwraca się uwagę, że o ile w tym podziale w mienionо nazwę ulic i placów jako granice parafij, biegnie linia graniczna między sąsiedniemi parafiami środkiem placu lub ulicy względnie części ulicy.

OSTATNIA POCZTA.

= Królestwo hiszpańscy poniechali zamiar udania się do Wiednia na uroczystość brylantowego wesela Najd. Arcyksięcia Rainera.

= Subkomitet komisyi socyalno-politycznej Izby posłów dla noweli ustawy o ubezpieczeniu personalu odbył wczoraj posiedzenie, na którem p. Licht podał do wiadomości, że ze wszystkich stron Austryi nadchodzą liczne manifesty przeciwko wciąganiu do tej ustawy personalu sprzedającego, rzysowników i t. d.

P. Ofner wyraził zdanie, że przedewszystkiem należałoby przystąpić do usunięcia uciążliwości ustawy i zbadać ją w kierunku obowiązku ubezpieczenia. Mowca uczynił wniosek, by w międzyczasie odbyć ankietę.

Wniosek przyjęto. Przewodniczący w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych ułoży kwestyonaryusz.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sajmu szląskiego trwała dalej obstrukcya Czechów i Polaków. Dr. Michejda (Polak) wygłosił półtoragodzinną mowę, w ciągu której starł się kilkakrotnie ostro z p. Kożdoniem. Wkończu przyjęto wniosek na udzielenie subwencyi szkole w Szybicy w kwocie 10.000 koron, przeciw głosom słowiańskim. Przy wniosku o subwencyę dla szkoły w Maciejowie wybuchła znów obstrukcya słowiańska. Następne posiedzenie dziś.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego w dalszym ciągu swej mowy — której początek podano wczoraj — oświadczył hr. Khuen-Hedervary, że życzenie hr Apponyi'ego, by język niemiecki nie był jako służbowy w ustawie wymieniony, nie jest racyonalne, gdyż to pogorszyłoby ustawę. Język węgierski w nowej ustawie o procedurze karnej otrzymał tak wiele miejsca, jak w żadnej innej instytucyi. Reformy wyborczej nie można załatwiać zbyt pospiesznie, opierać się ona będzie na zasadach ogólnego prawa wyborczego przy utrzymaniu węgierskiego charakteru państwa i będzie owiana postępowym i demokratycznym duchem. Rząd jest silnie zdecydowany przedłożyć projekt nowej ustawy wyborczej do końca r. b. (Ironiczne okrzyki). Mowca wyraził nadzieję, że ani w kwestyi reformy wyborczej, ani w kwestyi wojskowej nie wyłonią się takie spory stronnictw, który h nie możnaby zażegnać. Nie może też sobie wyobrazić mowca, by miało przyjść do walki bratobójczej. Gdyby jednak nie można było prowadzić normalnych obrad nad przedłożeniami wojskowemi, to rząd i większość będą musiały przyjąć walkę. Mowca podejmie tę walkę ze spokojnem sumieniem, gdyż jest w zgodzie z opinią publiczną kraju. Większość zwycięży, bo zwyciężyć musi. (Żywe oklaski i brawa).

= W Zagrzebiu ponowiły się wczoraj demonstracye uliczne. Kilkuset demonstrantów przeważnie pomocników handlowych i terminatorów, jakoteż studentów przeciągało ulicami, wznosząc okrzyki przeciw banowi, rządowi i Węgrom. Policya i żandarmerya rozproszyła demonstrantów. Wydano zarządzenie wcześniejszego zamykania bram domów, a restauracyj i kawiarń wrazie demonstracyj.

= Generał Caneva wyjechał z powrotem do Trypolisu.

= Według urzędowego telegramu z Nankinu prezydent Sunjatsen i gabinet podali się do dymisyi, polecając gorąco Juanszikaja na prezydenta. Przewodniczący zgromadzenia narodowegp wśród oklasków podziękował Sunjatsenowi za jego działalność i bezinteresowność. Zgromadzenie przyjęło dymisyę pod tym warunkiem, jeśli prezydent i gabinet pełnić będą czynność, aż do przyjazdu nowo obrać się mającego prezydenta do Nankinu.

Prezydent Sunjatsen wystosował orędzie do zgromadzenia narodowego, w którem ofiaruje swe ustąpienie z rządu prowizorycznego po wyborze nowego prezydenta i jego przybyciu do Nankinu. Dalszym warunkiem jest, by Nankin został stolicą rządu prowizorycznego.

W innem orędziu poleca na prezydenta Juanszikaja, skoro oświadczył się za republiką.

Do *Times* donoszą z Pekinu pod d. 14 bm.: Wangczunghu, minister spraw zagranicznych rządu w Nankinie, wezwał posłów, by uznali republikę w Chinach południowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lutego. Dziś odbywają się dalsze teoretyczne ćwiczenia wojenne generalicyi, pod kierownictwem Najd. Arcyksięcia Fryderyka. O godzinie 7 wieczorem odbędzie się drugi obiad, dany przez Najd. Arcyksięcia. Zaproszonych jest szereg wysokich oficerów, a z osób cywilnych Stanisław hr. Tarnowski, rektor dr. Szajnocha, starszy prokurator Państwa radca Dworu Wędkiewicz, starosta górniczy radca Dworu Riehl i dyrektor policyi dr. Flatau. Jutro Najd. Arcyksiążę odjedzie z Krakowa.

Kraków, 16 lutego. Policya wyśledziła i aresztowała zbiegłego ze Lwowa 17-letniego buchaltera Dawida Magera, który na szkodę handlu żelaza pod firmą Saul Birnbaum. wyłudził w jednym z banków 5000 K. Znaleziono przy nim 4827 K.

Wiedeń, 16 lutego. Z okazyi uroczystości t. zw. dyamentowego wesela Najd. Arcyksięcia Rainera i Jego Małżonki szereg deputacyj wręczył Jubilatom adresy i podarki.

Wiedeń, 16 lutego. *Corr. Wilhelm* oświadcza, że doniesienie kilku pism, jakoby Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef zamierzał udać się w podróż naokoło świata, lub jaką inną podróż, jest nieprawdziwe. Najd. Arcyksiążę obecnie nie czyni nawet przygotowań do żadnej podróży.

Wiedeń, 16 lutego. P. Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Izaaka Schreibera, Stefana Krukiewicza, Leona Scherffa i Feliksa Rodkiewicza, starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 16 lutego. Przybyli tu królestwo bułgarscy z następcą tronu Borysem i ks. Cyrylem.

Wiedeń, 16 lutego. Ks. pruski Fryderyk Wilhelm i ks. Agata przybyli tu. Książę dziś o 11 przed poł. był u Najj. Pana w Schönbrunnie.

Praga, 16 lutego. Między krajowym Związkiem fabryk maszyn, a organizacyą robotników przyszło do zgody. Praca będzie podjęta 19 b. m.

Wiesbaden, 16 lutego. Otto i Karol Henckel, właściciele fabryki wina szampańskiego, ofiarowali cesarzowi niemieckiemu do rozporządzenia sumę 100.000 m. na zakupno dalszych aeroplanów.

Warszawa, 16 lutego. (*Tel. pryw.*). Koło polskie w Dumie, po dłuższej dyskusyi nad procesem biskupa ks. Ruszkiewicza, postanowiła zaniechać interpelacyi w tej sprawie, z uwagi, że nie mogłaby ona mieć charakteru nagłości, a zamiast tego powzięto myśl poruszenia sprawy przy obradach nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości lub ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa, 16 lutego. (*Tel. pryw.*). Wczoraj odbyło się posiedzenie *jury* konkursu na obraz historyczny w Tow. Zachęty do Sztuk pięknych. Pierwszą nagrodę 1000 rubli przyznano Stanisławowi Lencowi za obraz p. t. „Pod znakiem Staszica“, drugą 500 rubli otrzymał Michał Boruciński za obraz p. t. „Bitwa pod Warną“.

Krzemieniec, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Gubernator wołyński pozwolił duchownemu prawosławnemu Grzegorzowi Jurkiewiczowi na wydawanie gazety codziennej p. t. *Ziemia wołyńska.*

Inowrocław, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Wskutek zalania kopalni ziemia w mieście zapadła się z domem na przestrzeni 960 m. kw. Po dłuższym spokoju rozszerzył się znowu otwór przy ul. Orłowskiej, porywając przy silnym grzmocie podziemnym ostatnią ścianę zapadłego domu. Otwór obecnie obejmuje 1200 m. kw. Rozszerzenie posuwa się w stronę Orłowskiej szosy. W Radzie miejskiej zajmowano się pismem Stow. posiadaczy domów i gruntów, które prosi o poczynienie kroków, celem stwierdzenia, które posiadłości są zagrożone. Przewodniczący oznajmił, że w Sejmie podczas obrad nad etatem górniczym władza ma złożyć oświadczenie w sprawie zalewu kopalni.

Gościna króla Czarnogóry w Petersburgu.

Petersburg, 16 lutego. *Praw. Wiestnik* ogłasza: W. ks. Mikołaj Mikołajewicz wydał wczoraj obiad na cześć króla czarnogórskiego. W ciągu obiadu w. książę wygłosił następujący toast: W. Kr. Mość! W bliskości domu Piotra W., założyciela rossyjskiego wojska regularnego, przedstawiciele tego wojska mają zaszczyt i szczęście powitać W. Kr. M. naszego generała marszałka. W osobie twej oddawna przywykliśmy czcić bohaterskiego dowódcę, którego imię nierozerwalnie złączone jest ze zwycięstwem. Obraz twój zawsze pozostanie w sercu naszem i według mego głębokiego przekonania doda nam nowej siły, abyśmy podtrzymać mogli historyczną sławę zwycięskiej armii rossyjskiej w owej chwili, w której nasz dostojny wódz każe nam pójść do boju. Oby Bóg dał W. Kr. Mości długie lata zdrowia i szczęścia ku radości Czarnogóry i naszej! Wychylam kielich za drowie W. kr. Mości, królowej Mileny, całej rodziny królewskiej i na pomyślność spokrewnionego z nami wiarą i duchem, bohaterskiego narodu czarnogórskiego. Hurra!

Król Mikołaj odpowiedział: W. Cesarska Wysokość! Odczuwam prawdziwą radość, że jestem gościem W. C. Wys. i Jego Małżonki w nowym pałacu, wśród tych wspaniałych bohaterów rossyjskich, mych towarzyszy broni. Pałac ten znajduje się obok domu genialnego cara rossyjskiego Piotra I., gdzie dojrzewały plany jego zmierzające do wielkości, dobrobytu i sławy Rossyi, równocześnie z planami złączenia naokoło Rossyi wszystkich słowiańskich braci wielkiego narodu rossyjskiego.

Praszczur mego domu metropolita Daniel był pierwszym, któremu wielki car podał rękę. Węzły łączące Czarnogórę z Rossyą stały się coraz ściślejszymi i silniejszymi i doszły de obecnego stanu nierozerwalnej wspólności i wzajemnej miłości.

Panujący obecnie szczęśliwie car, zachowując w swem sercu wielką spuściznę przodków, zamianował mnie generałem-marszałkiem bohaterskiej armii rossyjskiej i dał mi tem nowy widomy dowód swej woli nietylko utrzymania, lecz i zacieśnienia węzłów, łączących Czarnogórę z Rossyą.

Król wychylił toast na zdrowie cara, w. księcia i jego rodziny, oraz potężnej armii rossyjskiej.

Paryż, 16 lutego. Do *Temps* donoszą z Fezu że sułtan i członkowie „maghzenu“ tłumaczą sobie bezczynność Francyi, mimo umowy z 4 listopada, jako dowód słabości i korzystają z niej ponownie w tym celu, by obłupić szczepy i roztrwonić dobra „maghzenu“. Aby zapobiedz nowemu powstaniu, należy co rychlej położyć kres tym nadużyciom i dać sułtanowi odpowiednie środki, by nie był zniewolony uciekać się do takich praktyk.

Paryż, 16 lutego. Donoszą z Madrytu, że prezydent ministrów Canalejas oświadczył, iż Hiszpania nie zamierza przed ukończeniem rokowań z Francyą obsadzić Arzila.

Londyn, 16 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi adresowej w Izbie gmin stronnictwo robotnicze wniosło, ażeby w celu zapobieżenia rozruchom robotniczym państwo obejmując koleje i kopalnie, oraz nabywając inne monopole, zapewniło robotnikom płacę minimalną. Izba wniosek ten odrzuciła 226 głosami przeciw 45.

Londyn, 16 lutego. Do *Times* donoszą z Nankinu: Zgromadzenie narodowe wybrało jednogłośnie Juanszikaja prezydentem rządu prowizorycznego. Zgromadzenie obstaje przy żądaniu, aby siedziba rządu prowizorycznego była w Nankinie i aby Juanszikaj w Nankinie złożył przysięgę na konstytucyę.

Konstantynopol, 16 lutego. Oprócz orderu Hamedan ambasador turecki wręczy królowi angielskiemu, a nie jak podały niektóre dzienniki, królowej, order Imtiaz w brylantach.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 lutego 1912.

HOTEL GEORGE. Pp.: J. Jurystowski z Różowiec, Z. Lityński z Litwinowa.

HOTEL METBOPOLE. Pp.: W. Doliński z Berlina, S. Bagiński z Rossyi, K. Kostkiewicz z Rossyi.

HOTEL CITY. P. W. Reissich z Odessy.

HOTEL REUNION. P. E. Brauch z Hamburga.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lutego 1912.

	płacą (waluta kor.) K h	żądają (waluta kor.) K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700 —	708 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442 —	448 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542 —	550 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	480 —	490 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	— —
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98 60	99 30
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91 90	92 60
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98 70	99 40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 10	92 80
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l	98 65	99 35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98 70	99 40
Zemelny Bank hipoteczny Lwow	98 20	98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	91 70	92 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 30	99 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— —	— —
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98 30	99 —
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90 20	90 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90 20	90 90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90 50	91 2·
„ m. Lwowa 4 pr.	88 30	89 —
„ „ 4 konwers.	91 50	92 20
„ m. Krakowa	89 50	90 20
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 46
20 frankówka	19 17	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254 —
„ „ „ papierowych	254 —	255 20
100 marek niemieckich	117 40	117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lutego 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	90·55	90·75
styczeń-lipiec	90·55	90·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	93·80	94·—
kwiecień-październik	93·80	94·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1587·—	1647·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	438·50	450 60
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·90	114·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·55	90·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·45	113·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	435·—	437·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·65	113·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·—	92·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. korom. wolne od podatku 4 pr.	91·—	92·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·60	103·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·65	95·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·65	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·15	95·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·15	93·15
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	91·50	92·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 strok 4 pr.	111·75	112·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·75	109·75
„ „ w wal. kor. 4 pr.	90·—	90·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·15	308·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
50 zł. (100 kor.)	210·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·05	92·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1892 los za 200 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·75	92·75
Gal. obl. prop. z roku 1883 4 pr.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·50	246 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. kon.)		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 60 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. pram. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·90	282·90
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·20	92·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. zał. 57½ l. 4 pr.	90.25	90·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·60	97·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·70	97·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	84·—	85·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	90·10	91·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. z r. 1870 za 300 zł. 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	35·—	39·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	497·—	509·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	85·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	67·—	73·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·15	51 15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·—	329·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4395·—	4405·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·75	657·75
Węg. Banku kredyt. 300 zł.	868·—	869·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	790·—	792·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	444·—	445·—
Banku dla krajów koronnych 300 zł	550·25	551·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1973·—	1983·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	635·25	636·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281 50	282 50
Żywnościowska banku 100 zł.	292·—	293 50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5125·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 300 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	545·—	548·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1158·—	1166·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	784·—	788·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	720·—	727·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	908·—	909·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2795·—	2805·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	465·—
Tur. sarz. tytoniow. 500 franków	338 25	339·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	250·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·—	241·35
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·82½	94·97½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złote monety	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·73½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	2·54½	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L, cz. Succ. 9050/1299 (1827 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 19 marca 1912 r. Biuro 20 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya w celu wydzierżawienia dóbr Słońsko obj. lwh. 35, 36, 37, ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Stryju na czas od 24 czerwca 1912 do 23 czerwca 1919, pod następującymi warunkami:

1 Dzierżawa ma trwać lat sześć od 24 czerwca 1912 do 23 czerwca 1918 roku.

2. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 5800 kor.

3. Kaucya dzierżawna wynosi połowę rocznego czynszu.

4. Szczegółowe warunki licytacyjne, którym dzierżawca poddać się musi, znajdują się w Centralnej Administracyi Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie Gmach Skarbka, które tamże w godzinach urzędowych przejrzeć należy

5. Wadyum licytacyjne, które do pisemnych ofert dołączyć należy, wynosi 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu i ma być złożone do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo.

6. Oferent związany jest swą ofertą, aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Radę Administracyjną Fundacyi, która zastrzega sobie upełnie wolną rękę w decyzyi zatwierdzenia ofert bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Licytacya odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, które wraz z wadyum składać należy w tut Sądzie w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. E. 884/11 (3) (1678 3—3)

Edykt.

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 29 lutego 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5, licytacya lwh. a) 848, b) 969, c) 1313 ks. gr. gm. kat. Radziszow składających się z gruntów i budynków z przynależytościami.

Realności te oszacowane: ad a) 3340 koron, ad b) 6000 kor, ad c) 67.270 kor., przynależności na 594 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2293 kor. 34 h., ad b) 4066 kor. 68 h, ad c) 45.176 kor.

Skawina, 4 stycznia 1912.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

L. cz. 4407 (1812 3—3)

Ogłoszenie.

Miasto Mielec zamierza zaprowadzić elektryczne oświetlenie.

W tym celu wzywa się Firmy zajmujące się instalacyą elektryczności o podanie projektu i warunków budowy urządzenia elektrycznego.

Mielec, dnia 7 lutego 1912.

L. Nam. VIII. b. 507 ex 1912 (1816 2—3)
(24)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wielką Wsią-Zgłobicami, w km. od 44·8 do 39·0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 29 grudnia 1909, L. 285 X. b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 15 stycznia 1910, L. VIII. b. 71/3, wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7.000 m.³ faszyn wiklowych,
13.000 m³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godz 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany. opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika.

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 718/912 (1876 2—3)

Rozpisanie publicznego konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy:

1. 697 m. rur stalowych Mannesmanna bez szwu nie spajanych owiniętych asfaltowaną jutą o średnicy wewnętrznej 125 mm z nalutowanemi obrączkami wytoczonemi wpustkami (typ B) wraz z odpowiednią ilością potrzebnych pierścieni uszczelniających i śrub,

2. dwóch rur przejściowych z 100 mm. na 125 mm. średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

3. jednej rury przejściowej z 2 × 125 mm. na 1 × 175 mm. średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

4. 17 sztuk kolan 90° lub 45° o średnicy wewnętrznej 125 mm. zresztą jak wyżej,

5. 10 sztuk zasów wodnych o średnicy 125 mm. z krysami do powyższych rur,

6. 6 sztuk fasonów (T) o zewnętrznej średnicy 125 mm. zresztą jak wyżej pod poz. 1, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce publiczny konkurs za pomocą ofert pisemnych.

Istotne ciśnienie dla powyższych przedmiotów wynosi 40 atmosfer; w ofertach należy podać ciśnienie w atmosferach na jakie one były próbowane.

Cała dostawa ma być uskuteczniona w przeciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Oferty wnosić należy do c. k Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 27 lutego 1912 godz. 11 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 27 lutego 1912 o godzinie 11 przed poł., przyczem mogą być obecni oferenci.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego i t. p., podane są w warunkach licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty można otrzymać w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce podczas godzin urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. E. 2977/11 (6) (1861)

Edykt.

Na żądanie niel. Pataliny Kuryluk, zastąpionej przez matkę i opiekunkę Hafię Kuryluk, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 1. realności obj. lwh. 1659 i 2. 1/3 części realności obj. lwh. 1661 kgr. Dżurów Wasyla Iluka własnych wraz z przynależnościami składającemi się ad 2. z ogrodzenia.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się ad 1. na 57 kor. 60 hal., ad 2 na 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 38 kor. 40 hal., ad 2. 93 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. E. 2004/11 (4) (1870)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh 3545 kgr. Rożnów Mosesa Ellenberga własnej.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. 2963/11 (5) (1869)

Edykt.

Na żądanie Mojżesza Józefa Fischera, odbędzie się dnia 27 marca 1912, o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 2/6 części realności lwh. 1078 kgr. Zabłotów Hemla Thau Mojżesza własnych.

Wartość nieruchomości w cząstkach wystawionej na licytacyę ustala się na 973 koron.

Najniższa cena wynosi 648 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. E. 870/11 (5) (1935)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Armera w Kłaśnie, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Rzeszotary stanowiącej gospodarstwo rolne z domem mieszkalnym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1478 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 985 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. E. V. 2420/11 (14) (1911)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 marca 1912 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 przy ul. Bilińskiego odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 2467 gm. Stanisławów, składającej się z obud. l. kat. 2745 i 2742, na których znajduje się dom mieszkalny i budynek gospodarczy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1530 kor.

Najniższa cena wynosi 1020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. E. 3852/10 (11) (1918)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heni Goldstein, odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 191 ks. gr. gm. Horodyszcze król. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 910 kor.

Najniższa cena wynosi 606 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. 2097/11 (7) (1919)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera, odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności obj. lwh. ks. gr. gm. Hranki-Kutty, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. 2150/11 (1923)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Horta w Komarnie odbędzie się dnia 13 marca 1912 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności obj. lwh. 832 i 1/3 cz. lwh. 201 gm. Tatarynów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1599 kor., ad b) na 30 kor. 50 hal., przynależności ad a) 480 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1386 kor., ad b) 20 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. E. 3760/11 (2) (1872)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 374 ks. gr. Rudniki Chaji Schmidt własnej składającej się z domu mieszkalnego i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona: na 5300 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 3566 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. E. 505/11 (14) (1853 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya 5/7 części realności objętej lwh. 138 gm. Szczutków do której należy z budynków dom mieszkalny i stodoła wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 drzew owocowych.

Części 5/7 tej realności wystawionej na licytacyę są ocenione na 2560 koron 72 h., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1707 kor. 14 h., poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 746/11 (9) (1915)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tewis Grossingera w Woli górzańskiej, odbędzie się dnia 23 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności lwh: a) 156, b) 157, c) 1/6 części lwh. 63 ks. gr. gm. Bukowiec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 200 kor., ad b) na 3910 kor., ad c) na 1116 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor., ae b) 2607 kor., ad c) 744 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 810/11 (6) (1924 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Alojzy Hübner we Lwowie, zastąpionej przez dr. Leona Ziona, odbędzie się dnia 11 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya 1/8 części lwh. 571 gm. kat. Łopatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 232 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 116 koron 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 27 styaznia 1912.

L. cz. E. I. 2590/11 (10) (1910 1—3)

Edykt.

Dnia 29 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 447 752 i 887 gm. Słobódka leśna ocenionej na 3600 kor., 1470 kor. i 6000 kor.

Najniższa cena: 2400 kor., 980 kor., 4000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. E. 1421/11 (10) (1933)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 563 ks. gr. gm. Hołowczyńce składającej się z parc. bud. 42/1 obszaru 5 ar. 50 m.² wraz z chatą łopianką i 2 komórek, szopą, stajnią, karmnikiem i stodołą, parc. gr. 190 obszaru 103 m.² (ogród) wraz ze znajdującą się na niej piwnicą i parc. gr. 193/1 rola obszaru 9 ary 29 m.²

Nieruchomość ta jest oceniona na 2477 koron.

Najniższa cena wynosi 1651 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłuste, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. E. 311/11 (1934)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 708 ks, gr. gm. Nyrków składającej się z parc. bud. 283 obszaru 3 ary 2 m.² wraz z walącym się budynkiem, parc. gr. 345/1 rola obszaru 19 arów 39 m.² i parc. gr. 1758 (rola) obszaru 86 ar 43 m.²

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1525 koron.

Najniższa cena wynosi 1017 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłuste, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. E. 1954/11, E. 3345/11, (1928 1—3) E. 3112 11, E. 3129/11.

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 742 wyk. hipot. ocenionego na 2922 kor.,

b) pół gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 746 wyk. hip. ocenionego na 1551 koron 25 hal.,

c) 1/3 części gospodarstwa wiejskiego Nr. 2245 wyk. hip. ocenionego na 17 kor. 12 hal., — dnia 26 marca 1912 o godz. 9 przed południem;

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1562 wyk. hip. ocenionego na 2294 kor. 81 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1563 wyk. hip. ocenionego na 3009 kor. 79 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1227 wyk. hip. ocenionego na 829 kor. 71 hal., — dnia 26 marca 1912 o godz. 9·30 przed południem;

3. a) gospodarstwa wiejskiego w Uhrynowie Nr. 811 wyk. hip. ocenionego na 119 kor. 88 h.,

b) 3/4 części gospodarstwa wiejskiego w Uhrynowie Nr. 810 wyk. hip. ocenionych na 376 kor. 41 h., — dnia 19 marca 1912 o godz 9 przed południem;

4. a) pół gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 159 wyk. hip. ocenionego na 411 kor. 12 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 5543 wyk. hip. ocenionego na 203 kor. 80 hal., — dnia 19 marca 1912 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. a) 1461 kor., ad 1. b) 775 kor. 62 h., ad 1. c) 8 kor. 56 h., ad 2. a) 1529 kor. 86 h., ad 2. b) 2006 kor. 52 h., ad 2. c) 553 kor. 14 h., ad 3. a) 79 kor. 92 h., ad 3. b) 250 kor. 94 h., ad 4. a) 274 kor. 8 h, ad 4. b) 135 kor. 86 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 1489/11 (1930)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

1. połowy realności lwh. 358 gm. Nadbrzezie,

2. połowy realności lwh. 385 gm. Nadbrzezie,

3. połowy realności lwh. 393 gm. Nadbrzezie.

Nieruchomości te oceniono: ad 1. na 500 kor., ad 2. na 350 kor., ad 3 na 2395 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 333 kor. 32 hal., ad 2. 233 kor. 33 hal., ad 3. 1596 kor. 60 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. E. 1237/11 (6) (1916)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matwija Szpaka i Konstantego Szybowskiego w Baligrodzie, odbędzie się dnia 23 marca 1912 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności obejmującej 6/10 z 1/2 lwh. 137 i 6/10 części lwh. 419 ks. gr. gm. Baligród.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1236 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 825 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 717/11 (9) (1937)

Edykt.

Na żądanie firmy Griffel et Kern w Zabłotowie, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya:

1. realność obj. lwh. 858 gm. Tułuhów,
2. realność obj. lwh. 895 gm. Tułuhów,
3. realność obj. lwh. 910 gm. Tułuhów,
4. realność obj. lwh. 1257 gm. Tułuhów,
5. realność obj. lwh. 1286 gm. Tułuhów,
6. realność obj. lwh. 1431 gm. Tułuhów,
7. realność obj. lwh. 819 gm. Tułuhów.

Sefona Romanowskiego własnych, składającej się ad 1. z chaty nowej, reszta z pola ornego

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę, ustala się: ad 1. na 2486 kor. 72 hal., ad 2. na 450 kor 44 hal., ad 3. na 949 kor. 20 hal., 4. na 472 kor. 36 hal., ad 5. na 1336 kor. 80 hal., ad 6 na 2187 kor. 30 hal., ad 7. na 1745 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1657 kor. 82 hal., ad 2. 300 kor. 62 hal., ad 3. 632 kor. 80 hal., ad 4. 314 kor. 90 hal., ad 5. 891 kor. 20 hal., ad 6. 1458 kor. 20 hal., ad 7. 1163 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 2139/11 (5) (1927)

Zobowiązany Mikołaj Mormań i tow. w Zawadówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zawadowie, odbędzie się dnia 12 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 1/2 realności obj. lwh. 82 gm. Zawadówka,

b) realności obj. lwh. 369 gm. Zawadówka wraz z przynależnościami przy lwh. 82, składającemi się z brogu, kuźni i płotu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 1615 kor., ad b) na 500 kor., przynależności zaś ad a) na 25 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1093 kor. 32 hal., ad b) 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. E. 3122/10 (7) (1868)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Tyczynie odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 441 gm. Budziwój z wyłączeniem parceli gruntowej lk. 1443/3.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2196 kor 69 hal.

Najniższa cena wynosi 1464 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. E. X. 2836/11 (1837)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Maurycego Landaua w Krakowie, odbędzie się dnia 9 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 132 licytacya realności lwh. 598 kgm. Stanisławów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34 514 kor. 50 hal., przynależności zaś na 313 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 17.414 kor. 15 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E. 2573/11 (9) (1848)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Czarny Weiser, odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 9/40 części realności obj. lwh. 262 ks. gr. gm. Stańkowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 278 kor.

Najniższa cena wynosi 185 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 2630/11 (11) (1849)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Steinkleina, odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya 2/20 części realności obj. lwh. 36, 4/40 części realności obj. lwh. 313, 357 358, 365 i 373 ks. gr. gm. Hranki Kutty wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. 2/20 części lwh. 36 na 160 kor. 50 hal., 2. 4/40 części lwh. 313 na 60 kor., 3. 4/40 części lwh. 357 na 22 kor. 50 hal., 4. 4/40 części lwh. 358 na 40 kor., 5 4/40 części lwh. 365 na 80 kor., 6. 4/40 części lwb. 373 na 3 kor 75 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 3244/11 (11) (1854)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o

godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya w Mielcu:

a) realności lwh. 301 ks gr. gm. Borki nizińskie, obejmującej dom mieszkalny Nk. 96, stajnię, stodołę oraz grunt w obszarze 33 ar. 73 m².

b) realności lwh. 267 ks. gr. gm. Borki nizińskie obejmującej grunt w obszarze 74 ar. 48 m².

c. połowy realności lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Borki nizińskie obejmującej grunt w obszarze w całości 95 ar 08 m²,

d) połowy realności lwh. 257 gm. Borki nizińskie obejmującej w całości grunt obszaru 71 ar. 88 m² bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 2293 kor. 68 hal.,
ad b) na 1296 kor. 60 hal.,
ad c) na 902 kor. 20 hal.,
ad d) na 699 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 1528 kor. 66 hal.,
ad b) kwotę 864 kor. 40 hal.,
ad c) kwotę 601 kor. 43 hal.,
ad d) kwotę 466 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. E. 2326/11 (7) (1850)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hudli Linder, odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11 licytacya połowy realności obj. lwh. 133 i 232 ks. gr. gm. Turzanowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione 1/2 lwh. 133 na 150 kor., zaś lwh. 232 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 100 kor., zaś ad 2. 133 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 1242/11 (1863)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya realności lwh. 82 gminy Wola przemykowska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2144 kor.

Najniższa cena wynosi 1428 kor. 12 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 21 stycznia 1912.

L. cz. E. 2908/11 (5) (1936)

E d y k t.

Na żądanie Stowarzyzzenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 8 30 przed południem w sąd ie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh 463 ks. gr. Tułuków, Wasyla Łukieńczuka Dmytra własnej, składającej się z chaty i zabudowań gospodarczych.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 2932 kor 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1954 koron 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 845/11 (6) (1914)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Herziga i tow., zastąpionego przez adwokata dr. Witoszyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 22 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności obejmującej 3/6 części lwh. 44 względnie wydzielone pgr. 730/2 731/1 i 732/2 oraz lwh. 80 ks. gr. gm Rostoki dolne.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 2010 kor.

Najniższa cena wynosi 1340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. E. 844/11 (7) (1913)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Jadwigi 2 im. Mycielskiej, zastąpionej przez adw. dr. Jana Walewskiego Sanoku, odbędzie się dnia 23 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 w Baligrodzie licytacya: a) 1/2 realności lwh 121, b) 1/2 realn. lwh. 122, c) 1/2 realn. lwh. 283 ks gr. gm. Smolnik wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) na 1807 kor., a przynależności na 15 kor., ad b) na 1800 kor., ad c) na 4512 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1215 kor., ad b) 1200 kor., ad c) 3009 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 23 stycznia 1912.

L cz. E. XI. 3027/11 (5) (1907)

E d y k t.

Dnia 4 marca 1912 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya połowy realności lwh 455/II. gm. Kołomyja ocenionej na 2436 kor. i realności objętej lwh. 456/II. gm. Kołomyja, ocenionej na 293 kor.

Najniższa cena: 1624 kor. i 195 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższe nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kołomyja, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. E. 240/11 (1929)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Reisnera odbędzie się dnia 8 marca 1912 o godzinie 8 rano w w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starejsoli licytacya realności lwh. 413 i 1/3 część real. lwh. 414 ks. gr. gm Felsztyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione, a to: real. lwh. 413 na 3890 kor., zaś b) 1/3 real. lwh. 414 na 710 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1945 kor., ad b) 355 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Starasól, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. E. 3523/10 (31) (1922)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zalela Kerna, odbędzie się dnia 5 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya całej realności obj. lwh. 1524 gm. Sielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 3474/11 (1925)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Förstera, odbędzie się dnia 12 marca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 121 gm kat. Chyszówki Jana Drzyzgi własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 971 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tym sądzie podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomośc nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądz obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszana dolna, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 1009/11 (8) (1917)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sendera Schönbacha w Ustrzykach, odbędzie się dnia 23 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności objętej lwh. 30 ks. gr. gm. Wola michowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4031 kor.

Najniższa cena wynosi 2688 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 2064/11 (17) (1931)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

a) połowy realności lwh 45 ks. gr. gm. Machów.

b) połowy realności lwh. 97 ks. gr. gm. Machów.

Nieruchomości te oceniono: ad a) na 12.750 kor. ad b) na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 8500 kor., ad b) 3333 kor. 33 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpoźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 11 lutego 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII. a. 826 (1874)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berl Münczeles z Drohobycza wniósł podanie dnia 27 stycznia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu przy ulicy Ż:pnej u wylotu ulicy Bednarskiej, przy ulicy Jagiellońskiej, przy ulicy Zawale, lub przy Małym Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 7 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:
U s t y a n o w s k i w. r.

L. cz. C. 39/12 (1) (1926)

E d y k t

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Moszczaka, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Judę Gnwischa i Schmaję Rosenbauma pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 389 gm. Muszyna.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 lutego 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p Jana Moszczaka ustanawia się p adw. dr. Eliasza Lowenthala w Muszynie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Muszyna, dnia 6 lutego 1912.

L. VII. a. 729 1 (1809)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Adam Krzyżanowski, któremu c. k. Starostwo w Tarnopolu nadało dekretem z dnia 31 lipca 1905 l. 31.687 koncesyę na nową z rzędu czwartą aptekę publiczną w Tarnopolu, a na stanowisko tej nowej apteki wyznaczyło rezolucyą z dnia 20 marca 1906, l. 10.587 część ulicy zwanej „nad kanałem Rudka“ od młyna parowego Galla do ko-

ścioła OO. Jezuitów, oraz część ulicy Starozbarazkiej, ograniczoną wylotami ulic: „Pańskiej wyższej“ i „Strzeleckiej wyższej“, dalej nienazwaną ulicę, przy której stoi kościół OO. Jezuitów, według miejscowej nomenklatury i stanu w r. 1904 i któremu na jego prośbę c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 21 sierpnia 1906 l. 107.648 „na tymczasowe umieszczenie tej nowej apteki w ulicy Pańskiej, od ulicy Nowozbarazkiej aż do przecięcia z ulicą Agenora na okres czasu trzech lat“, a c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 26 kwietnia 1907 l. 12 018 na pomieszczenie tejże apteki w domu Nr. 8 przy ulicy Pańskiej w Tarnopolu, również na przeciąg trzech lat, wniósł podanie dnia 25 stycznia 1912 do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na stałe pomieszczenie tej apteki w domu pod l. 8, u wylotu ulicy dawnej Pańskiej niższej, dziś Mickiewicza i Agenora w Tarnopolu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. cz. C. I. 54/12 (1) (1846)

Edykt.

Przeciw Janowi Ochmanowi w Zernicy wyżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Israel Leib Schwindler z Baligrodu pozew o 500 kor., na który wyznaczono rozprawę na dzień 14 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligrodzie kuratorem, który zastępywać będzie jego na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 11 lutego 1912.

L. cz. C. III. 549/11 (2) (1865)

Edykt

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Jakóbowi Mućkowi z Grębowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez gminę Grębów pozew o 387 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 marca 1912 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Mućka z Grębowa ustanawia się p. dr. Antoniego Surowieckiego adw. w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Mućka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Tarnobrzeg, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 2889/11 (8) (1932)

Edykt.

Herschowi Leibowi Hollendrowi w Tarnobrzegu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw niemu o 800 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 30 listopada 1911 i edykt z dnia 25 stycznia 1912 l. cz. E. 2889/11 (1 i 6), którą dozwolono licytacyi realności lwh. 429 gm. Machów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużnik przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Wilhelma Rebena w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 7 lutego 1912.

L. 19.166 (1818)

Pościg.

Wacław Koprva, oficyant pocztowy, zbiegł z Wildenschwert w Czechach po sprzeniewierzeniu listu wartościowego na 20.000 koron.

Zbieg liczy 35 lat, jest słusznego wzrostu, uderzająco szczupły. Ma czarny mały wąs, nosi popielatą w paski zarzutkę i twardy kapelusz.

Za przytrzymanie zbiega, ewentualnie wskazanie jego miejsca pobytu i wydobycie sprzeniewierzonej kwoty wyznaczyła c. k. Dyrekcya w Pradze nagrodę w kwocie 500 koron.

Lwów, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. Cw. 368/12 (1) (1905)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Tkaczowi synowi Jacia z Turzy wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Józefa Bera Weinreba pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kaletę adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. Cw. 130/12 (3) (1894)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Opalińskiemu z Przemyśla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Władysława Opalińskiego ustanawia się p. dr. Rawicza adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II
Przemyśl, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. E. 2351/1 (1867)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Litwina przedtem w Błażowej zamieszkałego, sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw Janowi Litwinowi o 196 kor. 88 hal. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 30 grudnia 1911 l. cz. E 3351/11, którą dozwolono przymusowej licytacyi dłużnika.

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Sahanka w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 30 grudnia 1911

L. cz. C. I. 13/12 (1) (1844)

Edykt.

Przeciw Iłkowi Pihul w Krywem ad Cisna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Dmytro Szydywar w Krywem ad Cisna, pozew o 600 kor., na który wyznaczono rozprawę na dzień 1 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Rattlera w Baligrodzie kuratorem, który zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. E. 2993/11 (4) (1866)

Edykt.

Symie Laji Teitel w Mokrzyszowie w sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw niej o 2016 kor. 80 hal., ma być doręczona uchwała z dnia 30 listopada 1911 liczba czyn E. 2993/11 (1), którą dozwolono licytacyi realności lwh. 447 gm. Mokrzyszów dłużniczki własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużniczka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużniczkę Symę Laję Teitel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 25 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 499/11 (1) (1842)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Kawczak z Baligrodu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Wiktor Chlebiński z Baligrodu pozew o 300 kor., na który wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1912 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Smólskiego z Baligrodu kuratorem, który zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. C. 4/12 (1) (1658)

Edykt.

Przeciw Józefowi Gromet z Babic, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe w Dubiecku pozew o 326 kor. zpn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, ustanawia się mu w tej sprawie kuratora w osobie p. dr. Białogórskiego adw. w Dubiecku

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 4 stycznia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (67) (1726)

Otwarty ius. uchwałą z 23 listopada 1910 S, 1/10 konkurs kupiecki do majątku firmy komandytowej End i Ska w Stanisławowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego spólnika tej firmy Samuela Enda zostaje po myśli 3154 u. k. zaniechany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 7 listopada 1911.

L. cz. S. 1/11 (32) (1727)

Ogłoszenie.

W konkursie Eisiga Händlera na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adw. dr. Hillela Sussmanna w Stanisławowie zastępcą zaś jego ustanowiono pana Chaima Schapirę w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. S. 8/10 (59) (1903)

W konkursie ś. p. Józefa Hoffmanna wystąpił zawiadowca masy adw. dr. Weissnicht z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy i na jakiej podstawie wytoczony być ma proces przeciw Zofii Hoffmanowej o zaczepienie pretensyi przysługujących jej przeciw masie konkursowej ś. p. Józefa Hoffmanna, oraz celem ustalenia wysokości wynagrodzenia zawiadowcy masy i zwrotu poniesionych wydatków.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 26 lutego 1912 godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 10 stycznia 1912.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 447 (1813 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Podhajec rozpisuje konkurs na weterynarza miejskiego z płacą roczną 1600 kor.

Po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do końca lutego 1912.

Zwierzchność gminna.
Podhajce, dnia 12 lutego 1912.

L. 387 (1641 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze farmakologii i farmakognozyi c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzenia z dnia 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234 i ubranie służbowe w naturze.

Do obowiązków tego sługi należy oprócz utrzymywania porządku i czystości w ubikacyach należących do zakładu farmakologii, wykonywanie wszelkich czynności i zleceń stojących w związku z zadaniami zakładu.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na podstawie ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l 60 Dz. p. p. dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami państwa austryackiego, wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wystawionego lub potwierdzonego przez lekarza rządowego, tudzież udowodnić, że umieją pisać i czytać po polsku i nieco po niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Kandydaci obznajomieni z robotami stolarskiemi mieć będą pierwszeństwo, lecz znajomość ta nie jest koniecznym warunkiem do otrzymania tej posady.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane należy wnosić do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 8 lutego 1912.

L. 657 (1817 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych powiatu autonomicznego Złoczowskiego.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 2100 kor. trzy dodatki pięcioletnie po 15 prc. stałej płacy, dodatek aktywalny w kwocie 300 kor. i koszta podróży według normy dla urzędników Wydziału powiatowego ustanowionej.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać winni:

1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia:
2. obywatelstwo austryackie,
3. świadectwem zdrowia,
4. znajomością ustaw krajowych i języków krajowych,
5. świadectwem ze złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza gminnego w miejscowościach podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 i wreszcie
6. poświadczeniem z dotychczasowego zajęcia.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy w powyższym dziale już pracowali.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może przynajmniej po jednorocznej ze wszechmiar zadowalającej służbie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do dnia 1 marca 1912 roku.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Wydział powiatowy.
Złoczów, dnia 5 lutego 1912.
Schnell w. r.

L. 86/912 (pr.) (1938)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady adjunkta Prokuratoryi skarbu w IX. klasie rangi w etacie c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.

Podania o tę posadę zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież posiadania stopnia doktora praw, odbycia jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisanego dla służby konceptowej przy Prokuratoryach skarbu, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w drodze służbowej do Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

C. k. Prokurator skarbu.
Engel.
Lwów, dnia 12 lutego 1912.

L. 2320 (1885 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryjnego. Podania o powyższą lub przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącą posadę starszego naczelnika kancelaryjnego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydym Sądu obwodowego w Jaśle do dnia 6 marca 1912.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 12 lutego 1912.

L. cz. 8202 (1875)

Konkurs

celem obsadzenia kilku posad egzekutorów podatkowych w Galicyi.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane, udokumentowane podania wystosowane do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w tem Starostwie, w którego powiecie stale przebywają (zamieszkali we Lwowie w Administracyi podatków (b. e.) we Lwowie, a w Krakowie w Administracyi podatków w Krakowie), najdalej do dnia 15 marca 1912 i wykazać w tych podaniach:

a) obywatelstwo państwowe,
b) że ukończyli 24, a nie przekroczyli 35 roku życia.
c) fizyczne uzdolnienie,
d) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
e) **że odbyli służbę wojskową, względnie, iż obowiązkowi stawiennictwa zadość uczynili, oraz**

f) dotychczasowe nienaganne zajęcie.

W tym celu należy dołączyć do podania:

1. Certyfikat przynależności.
2. Metrykę urodzin.
3. Świadectwo lekarskie, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego.
4. Ostatnie świadectwo szkolne.
5. Świadectwo moralności, wystawione przez Zwierzchność gminną miejsca zamieszkania petenta, stwierdzone także przez właściwy urząd parafialny tego obrządku, do którego kompetent należy, (a jeśli w miejscu zamieszkania petenta znajduje się Dyrekcya policyi, Komisaryat albo Ekspozytura tej Dyrekcyi, także i przez tę władzę)
6. Odprawę wojskową, względnie poświadczenie, iż obowiązkowi stawiennictwa zadość uczynił.
7. Świadectwa służbowe z dotychczasowego zajęcia.

Z kompetentami, których krajowa Dyrekcya skarbu wybierze, będzie zawarty kontrakt służbowy, o którego postanowieniach można się poinformować w Starostwach i Urzędach podatkowych

Pobory służbowe egzekutora podatkowego są następujące:

1. Ryczałt należytości dziennej w rocznej kwocie 1020 kor. (w miejscowościach liczących 10.000 lub więcej mieszkańców 1080 koron), który w czasie nieprzerwanej służby stosunkowo się podnosi i dochodzi po 25 latach do kwoty 1620 koron względnie 1680 koron.

2. Remuneracya kwartalnie od 10 do 75 kor. wynosząca, po 10 latach służby conajmniej 20 prc. rocznej kwoty ryczałtu dziennego i dochodząca do rocznej kwoty 400 kor. w miarę skutecznej służby.

3. Należytość noclegowa po 2 kor. 50 hal. za każdą noc spędzoną z powodu służby w miejscowości odległej od miejsca zamieszkania przynajmniej o 3 kilometry.

4. Strawne po 1 kor. 50 h. za każdy dzień, spędzony w wykonywaniu służby nie przerwanie przynajmniej przez 10 godzin.

5. Ubiór urzędowy w naturze.

Kompetenci pozostający w czynnej służbie wojskowej mają wnieść podania u przełożonej Komendy, a pozostający w cywilnej służbie publicznej, u swej bezpośrednio przełożonej władzy. Komendy te i władze będą udzielać podania kompetencyjne właściwej władzy wyżej oznaczonej w której okręgu kompetent przebywa.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Szlachtowski.

Spadki.

L. cz. A. 267/11 (15) (1763 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 10 marca 1911 w Jadłowniku zmarł Kazimierz Lizak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziców Piotra i Maryę Lizaków.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wojciecha Lizaka, któremu spadkodawca nic nie przeznaczył nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Lizakiem z Bojańczyc ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. A. 651/11 (5) (1535 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 30 października 1911 w Ciemierzyńcach zmarł Jan Broszko syn Stanisława z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a z ustawy powołany jest do spadku między innemi Michał Broszko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Broszko nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Władysławem Winiarskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. A. XVIII. 345/10 (20) (1639 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 19 czerwca 1910 we Lwowie zmarła Pelagia Wolf urodzona Kuź, córka Filipa Kuź vel Kowalów i Tacyanny Lewandowicz nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jaśka Romanowskiego i Anny z Romanowskich Dereszowej dzieci Paśki z Kowalów Romanowskiej, oraz Stefana Byłeń wnuka Naści z Kowalów Troźniakowej nie jest znane, przeto wzywa się ich, jakoteż wszystkich innych krewnych spadkodawczyni, którzy do spadku tego roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich kuratorem p. dr. Filipem Zorefem, adwokatem we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 31 października 1911.

L. cz. A. II. 12/11 (6) (1540 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w dniu 10 grudnia 1910 w Nawaryi zmarł Jakób Luks bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Hermelin we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 17 stycznia 1912.

L cz A. 45/7 (15) (1681 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w dniu 11 listopada 1906 w Żebranówce zmarł Aron Scheffer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadome, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. dr. Antoni Bartz, adwokat krajowy w Zabłotowie kuratorem ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. A. II. 157/11 (4) (1541 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w dniu 2 października 1911 w Szczercu zmarła Agnieszka Zaczkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Birecki kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 6 listopada 1911.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 23/11 (1) (1722 2—3)

На внесок Повітового Товариства ощадности и позичок „Праця", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Бучачи вдражає ся поступоване в цїли амортизациї загублених через властителів слїдуючих книжочок удїлових того товариства:

1. на імя Івана Шпака з Вербятина Ч. книжочки 115 на 40 К,
2. на імя Николи Сандуляка з Цьвітови Ч. книжочки 132 на 20 К,
3. на імя Михайла Парубочого сина Максима з Вичілок Ч. книжочки 241 на 60 К,
4. на імя Григорія Косарчука з Нагірянки Ч. книжочки 261 на 60 К,
5. на імя Михайла Половчука з Новосїлки Ч. книжочки 316 на 22 К,
6. на імя Семаня Чигаровского в Бобулинець Ч. книжочки 394 на 20 К,
7. на імя Федя Мариняка сина Микита з Петликовець старих Ч. книжочки 394 на 20 К,
8. на імя Андрія Матійця сина Антона з Порхови Ч. книжочки 467 на 20 К,
9. на імя Пилипа Буковского з Цьвітови Ч. книжочки 538 на 20 К,
10. на імя Казимира Стефанів з Пиляви Ч. книжочки 478 на 20 К,
11. на імя Адама Блехарского з Дулїб Ч. книжочки 651 на 20 К,
12. на імя Олекси Газдзевича сина Кароля з Медведовець Ч. книжочки 964 на 20 К,
13. на імя Івана Василїв з Слобідки горішної Ч. книжочки 1488 на 20 К.

Посїдача сих книжочок взиває ся проте, щоби в протягу пів року зголосив ся з его правами до книжочки, бо по тім термінї на жаданє сторони книжочки тї за неєстнуючі узнані будуть.

Ц. к. Суд окружний, Вiддїл IV.

Станиславів, дня 27 мая 1911.

Ч. сп. Т. 52/11 (1729 2—3)

Зарядженє амортизацийного поступованя.

На внесок др. Івана Макуха в Товмачи заряджає ся поступованє в цїли амортизациї згубленого бляикету векслового після скалї I. від 1500—1800 кор., заосмотреного підписом др. Івана Макуха яко виставця жирента без означення суми вексльової і місця платности без місця виставленя і дати виставленя і власности.

Посїдача описаного висше вексля взиває ся, щоби вексель той в протягу 45 днів судови предложив, в противнім бо случаю по упливи повисшого речинця за неважний уananим зістане.

Ц. к. Суд окружний, Вiддїл IV.

Станиславів, 28 листопада 1911.

Ч. сп. Т. 28/11 (2) (1832 2—3)

Амортизация.

На внесок Мариї Гаморяк впроваджує ся поступованє амортизацийне що до мнимо згубленої карти заставничої філії ц. к. упр. гал. акц. Банку гіпотечного в Тернополи Ч. 50.208 обнимаючої 6 срібних лижок і 3 срібні лижочки і золоту бранзолетку.

Посїдача взиває ся, щоби в протягу року числячи від послїдного оголошення в „Газетї Львівскій" зложив картку в суді і виказав свої права, в противнім случаю зістане позбавлена наслїдків правних.

Ц. к. Суд окружний Суд, Вiддїл IV.

Тернопіль, дня 16 грудня 1911.

L. cz. T. 35/11 (5) (1605 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana Antoniego Sas Stupnickiego, jako spadkobiercy śp. Tymona Sas Stupnickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Banku mieszczańskiego w Stanisławowie L. 1067 na kwotę 100 kor. opiewającej, na imię Tymona Sas Stupnickiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. T. 42/11 (3) (1604 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feigi Goldy Fassberg w Tyśmienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Jedność" w Tyśmienicy Nr. 228 na kwotę 515 kor. 62 hal. opiewającej, na imię Feigi Goldy Fasberg w Tyśmienicy złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. T. 38/10 (4) (1617 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salamona Rosenwalda kupca w Wannie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch kwitów wystawionych przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowej w Stanisławowie, a to z roku 1907 do l. 53.075/6 na kwotę 80 kor., drugiego z roku 1908 do 4344/6 na kwotę 80 kor. opiewających, a które to kwoty złożone były tytułem kaucyi za wynajęte place na dworcu kolejowym w Nadwórnie.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 145/11 (2) (1826 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Posobiec we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 171.951 na kwotę 286 kor. 51 hal, a na nazwisko „Maryi Posobiec" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. IV. 19/11 (2) (1689 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Michał Stępień syn Andrzeja i Magdaleny z Popielów, urodzony w Piątkowej w roku 1861, wydalił się z miejsca pobytu około roku 1872 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę jego brata Jana Stępienia postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu notaryuszowi Paczoskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Stępienia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 3/12 (2) (1588 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Antoni Połyniak urodzony 1837, Tekla Bobak urodzona 1850, Marya Bobak urodzona 1853 wszyscy w Łabowej, wydalili się z miejsca zamieszkania przed przeszło 50 laty i odtąd wszelki słuch o nich zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Euzebiusza Połyniaka postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu c. k. notaryuszowi Paczoskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionych.

Wymienionych wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbą po upływie roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. 44/11 (3) (1603 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Thumina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego Bołszowce, in 17 August 1911 520 K. am 5 Jänner 1912 Zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen vierhundert zwanzig den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Jakób Laufer m. p. Frau Malki Gattenau et Lise Brün in Bołszowce zb. Stanisłau b. Baruch Meyer (in dorso), Jakób Laufer m. p., Benzion Gold m. p, Simon Reisler m. p., Gerschon Bleiberg m. p. Spółka pożyczkowa Bołszowce reg. Genoss. mit beschr. Haftung Aleksander Sal. Schreiber m. p. Handel u. Gewerbe Bank Sereth reg. Genoss.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten w ciągu 45 dni po zapadłości t. j. do 20 lutego 1912 tutej-

szemu Sądowi przedłożył, inaczej weksel ten po upływie powyższego czasokresu za nieważne uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów dnia 23 listopada 1911.

L. cz. T. 92/11 (4) (1559 2—3)
Edykt.
Na wniosek p. Arnolda Horowitza ze Lwowa wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do weksla przez wnioskodawcę rzekomo zagubionego sporządzonego in bianco opiewającego na 12 000 kor. z podpisami p. Zdzisława Obertyńskiego jako akceptanta, p. Piotra Szczepańskiego jako wystawcy i żyranta i pp. Emilii Obertyńskiej, Tomisława Jędrzejowicza i Maryi Jędrzejowicz jako dalszych żyrantów, płatnego w Banku związkowym we Lwowie, zresztą zaś nie wypełnionego.
Posiadacza tego weksla wzywa się, by ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej się zgłosił, iłeże w przeciwnym razie prawa te po upływie czasokresu edyktalnegoza nieistniejące będą uznane.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. T. 24/11 (2) (1691 2—3)
Edykt.
Na żądanie Iwana Ludrowskiego Kotuły z Lutowisk, wzywa się nieobecną Katarzynę z Kuczawów Kotuła, w dniu 27 grudnia 1834 w Lutowiskach z ojca Aftanazego i matki Anny z Olejników urodzoną, oraz każdego, ktoby o jej życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi podpisanemu lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Serkawskiemu, zastępcy burmistrza w Lutowiskach, dał wiadomość, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego, nieobecna za zmarłą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. 6/12 (1) (1829 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek dr. Pawła Lehrmanna, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli wystawionych na blankietach do 4 kor. przeznaczonych na wekslowe zobowiązania aż do kwoty 6000 kor. zaopatrzonych podpisem "Georg Gf. Konarski" jako akceptanta.
Posiadacza powyższych 2 weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 stycznia 1911.

L. cz. Uc. IV. 1967/11 (1) (1606 2—3)
W stanie biernym dóbr Hodyn część VII. lwh. 521 objętych ks. gr. przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie prowadzonej Józefa Zieringa własnych na karcie C. poz. 1, 2, 3, jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym dóbr Hołyń część IV. lwh. 517 Wiktora Raduchowskiego własnych na karcie C. poz. 1, 6. 12 w stanie biernym odpisanych z lwh. 521 parcel gruntowych l. k. 3749—3750 i 3773 jako na kartach ubocznych wpisane są następujące wierzytelności:
1. Nr. 1296 pod 8 czerwca 1781.
Karta główna.
Kontrakt zastawny z daty Lwów. 11 stycznia 1771 przed aktami grodzkiemi HalickieVi w sobotę po 2 niedzieli Wielkopostnej zobowiązanej mocą którego Bogosław Zaleski części swe w dobrach Hołyń w ziemi Halickiej położone w roczny zastaw Ewie Poradowskiej za sumę 6 000 złr. polskich oddał.
2. Nr. 3926 pod 18 lutego 1797.
Na odezwę c. k. Sądu szlacheckiego w Stanisławowie wskutek uchwały c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 4 marca 1797 detaxacya część dóbr Hołyń Bogusława Zaleskiego własnych ku zaspokojeniu sumy 6.000 złr. polskich jak 1. prenotowanej, przez Ewę Poradowską przeciw Bogosławowi Zalewskiemu wywalczonej, a następnie Piotrowi Ines odstąpionej na rzecz tego Piotra Ines się prenotuje.
L. 10082 pod 19 kwietnia 1845.
3. Wskutek uchwały c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 18 czerwca 1845 odnośnie do sumy 6 000 złr. polskich w stanie biernym części dóbr Hołyń jak w 1—2 na rzecz Piotra Ines ciężącej na resztującą cenę kupna w mowie będących części dóbr w kwocie 1240 złr. 36 k. w. w. w depozycie c. k. Sądu szlacheckiego w Stanisławowie się znajdującą kollokowaną się notuje, że na zaspokojenie taksy Sądu szlacheckiego w Stanisławowie w kwocie 16 złr. 40¼ kr. m. c. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 złr. m. c. odnośna kwota ze sumy 6000 złr. pol. w miejsce zapłaty przyznaną została.
Ponieważ od czasu powyższych wpisów upłynęło już przeszło lat 50 i ani Ewa Poradowska, ani Piotr Ines, ani tychże spadkobiercy z życia i miejsca mieszkania nie są znani i ci wierzyciele przez cały przeciąg czasu nie domagali się zapłaty kapitału, przeto na wniosek Józefa Zieringa w Buczaczu, wdraża się postępowania celem umorzenia powyższych wierzytelności.
Roszczących sobie pretensye do powyższych wierzytelności wzywa się by z pretensyami temi do dnia 1 lutego 1913 roku się zgłosili — po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego czasokresu — na ponowne żądanie Józefa Zieringa wpisy powyższe i odnoszące się do nich wniesienia umorzone i wykreślone zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisłów, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. T. 5/12 (1) (1819 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego
Na wniosek p. Stanisława Honorata Homolacs, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na kwotę 1500 kor. zaopatrzonego pod pisem wnioskodawcy jako akceptanta następującej treści: „den 2 Dezember 1911 für 1500 K. Sechs Monate a Dato zahlen Sie gegen diesen . . . . . Wechsel an die Ordre . . . . die Summe von Kronen Tausend-fünf-hundert den Wert . . . . und stellen in auf Rechnung . . . . . Stanisław Honorat Homolacs m. p."
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, licząc zatem od 2 czerwca 1912, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. 27/10 (11) (1616 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Klubu towarzyskiego w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 3305 na kwotę 469 kor. opiewającą.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1911.

G. Zl. 27/11 (1) (1583 2—3)
Edikt.
Über Antrag der k. k. Priv. mährischen Eskomtebank in Brünn wird bezüglich des von Herrn Josef Laufer ausgestellten Wechsels dto, R hatyn 1. Feber 1911. lautend auf 350 K., gezogen auf Frau Rachel Jugendfreund in Rohatyn und von derselben akzeptiert. fällig am 31 Juli 1911, versehen mit Giro des Herrn Josef Laufer und eines Inkassogiros lautend auf die Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau das Amortisationsfahren eingeleitet.
Der Inhaber obigen Wechsels wird aufgefordert binnen 45 Tagen nach vorgenommener dritter Einschaltung in die Zeitungsblätter den Wechsel dem gerichte vorzulegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Verlanfe dieser Frist die Amortisierung dieses Wechsels ausgesprochen werden würde.
K. k. Kreisgericht Abth. IV.
Brzeżany, am 20 Jänner 1912.

L. cz. T. 38/11 (4) (1592 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Herscha Fingermanna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 7600 na 42 kor. 14 hal. opiewającej na imię Herscha Fingermanna wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 listopada 1911.

G. Z. T. 54/11 (1) (1602 2—3)
Amortisierung.
Auf Ansuchen der Firma Lederer et Adler, Schuhfabrik in Leitomischl. vertreten durch J. U. Dr. Wiktor Polak, Adwokaten in Leitomischl, wird das Verfahren zur Amortisierung, der den Gesuchskosten angeblich in Verlust geratenen drei von Abr. Fischer, Schuhhändlerin Buczacz akzeptierte in Buczacz Zahlbare Wechsel ddh Buczacz am 29 August 1911 und zwar leutend:
1. auf den Betrag von 370 K fällig am 30 September 1911,
2. auf den Betrag voh 251 K 38 h fällig am 15 Dezember 1911,
3. auf den Betrag von 232 K Obh. fällig am 15 Feber 1912 eingeleitet.
Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, diese binnen 45 Tagen nach Verfall dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.
K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV.
Stanislau, am 14 Dezember 1911.

L. cz. T. 32/11 (3) (1723 2—3)
Wdroż nie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek księdza prałata Stanisława Gromnickiego, rzym kat. proboszcza w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu:
I. Nr. 849 wystawionej na „ks. Stanisława Gromnickiego na budowę domu ubogich" opiewającej na 3905 kor. 86 hal.,
II. Nr. 1547 wystawionej na imię ks. Stanisława Gromnickiego, opiewającej na 6929 kor. 91.
Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia edykte, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieważne uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6 października 1911.

L. cz. T. 51/11 (3) (1725 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Sali Eisenberg, kupcowej w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 3873 na imię Sali Eisenberg wystawionej na kwotę 974 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. T. 47/11 (1728 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Ołeksy Senyszyna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy dnia 22 września 1911 skradzionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 2133 na nazwisko „Ołeksa Senyszyn" wystawionej z wkładką 106 kor. 31 hal. zastrzeżoną hasłem, które wnioskodawcy dobrze jest znane.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. Nc. IV. 602/12 (1) (1631 2—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Ignacego Bażana wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu, stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką Nr. 1592 z dnia 5 października 1911 na kwotę 1966 kor. opiewającej na imię Ignacego Bażana wystawionej i przez niego w miesiącu grudniu 1911 zgubionej.
Wzywa się dlatego posiadacza tej książeczki, by w przeciągu roku sądowi ją przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 14/11 (4) (1512 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Świadkowie: Anna Migaczowa lat 45 licząca, Paweł Osioł lat 36 liczący, Józef Piecuch lat 52 liczący, Józef Piecuch syn Jana lat 62 liczący, Tomasz Osioł la 75 liczący wszyscy w Bystrej zamieszkali przesłuchani p d przysięgą zeznali, że Mateusz Migasz z Bystrej urodzony 31 sierpnia 1825 syn Jana i Zofii wyemigrował przed przeszło laty 30 na Podole i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie, wszelki ślad o nim zaginął i nikomu w gminie niewiadomo, czy żyje i gdzie przebywa.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Anny Migaczowej i Pawła Osła rolników w Bystrej postępowania celem uznania za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym Mateuszu Migaczu i tegoż wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. T. 1/12 (1) (1584 2—3)
Edykt.
Na wniosek p. Hermana Wiesenberga, c. k. notaryusza w Żurawnie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty 18 maja 1911 opiewającego na kwotę 1916 koron płatnego dnia 29 maja 1911 w w Łukawcu żurowskim a akceptowanego przez Agnieszkę Błądek, której podpis legalizowany był do lrep. 9558.
Weksel ten skradziony został z kasy p. Hermana Wiesenberga.
Posiadacza weksla tego wzywa się, by w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" przedłożył weksel ten tutejszemu sądowi, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. 33/11 (3) (1649 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Rubina Buchwalda w Delatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa żyrowo-eskontowego w Nadwórnie Nr. 7 na kwotę 363 kor. 64 hal. opiewającej, wystawionej na imię Rubina Buchwalda
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 6 października 1911.

L. cz. T. IV. 3/12 (1) (1646 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Jana Jagody z Libiąża małego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 15 306 na imię Jana Jagody wystawionej a na kwotę 321 kor. 31 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie do upływie powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. IV. 15/11 (3) (1793 2—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Antoniego Nycza z Krzaków gospodarza gruntowego w Iwoniczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Iwoniczu Nr. 418 na imię Antoniego Nycza z Krzaków i kwotę 436 kor. 2 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 27 stycznia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 479/11 Rg. A. 152 (1724 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm Rg. A wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Droguerya pod czar-

nym psem Wojciechowski i Ska" w Stanisławowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie drogueryi i innych podobnych interesów.

Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Wojciechowski i Wacław Mikoszewski

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni kolektywnie obaj jawni spólnicy

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy swoje własnoręczne podpisy umieszczą Adolf Wojciechowski i Wacław Mikoszewski.

Spółka rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 listopada 1911

Dzień wpisu: 24 listopada 1911.

C. k. Sąd obwydowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 24 listopada 1911.

L. cz. Firm. 492/11 Oddz. A. 79 (1690 1—3)

Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.

Siedziba firmy: Zawada

Brzmienie firmy: wyszynk trunków spirytusowych i wyszynk piwa Józef Majoch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków spirytusowych i wyszynk piwa.

Dzień wpisu: 9 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1911.

Ч. сп. Фірм. 371/10 Стов. III. 2685 (1736)

Вппс фірми стоварншеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоварншень заробкових і господарских.

Осідок стоварншеня: Станькова.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Станьковій, стоварншенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 14 серпня 1910.

Пєдмет підприємства є старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоварншень в окрузї спілки.

Час треваня спілки є необмежений.

Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів. Членами першого заряду суть: о. Антін Лучаковский, парох в Станьковій, яко настоятель заряду, Дмитро Яніцкий, господар в Станьковій, яко заступник настоятеля заряду, Олекса Філіпович, Федьо Попадюк і Дмитро Федоришин, господарі в Станьковій, яко члени заряду.

Підпис фірми слїдує під печаткою фірми через настоятеля заряду взглядно єго заступника і одного з членів заряду.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблиці на будинку спілки. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих.

Удїли членів виносить 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів.

Відвічальність членів є необмежене.

Дата вписy: 2 падолиста 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Станиславів, дня 2 падолиста 1910.

Ч. сп. Фірм. 79/11 Стов. III. 2887 (1611)

Впис фірми заробкового і господарского стоварншеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоварншень.

Осідок стоварншеня: Отинія.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Руский Народний Дім", стоварншенє зареєстроване з обмеженою порукою в Отинії.

Дата статуту: 31 січня 1911.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоварншенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів і лише в їх хосеи,

г) продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванєм продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу,

Час треваня стоварншеня є необмежений.

Управа стоварншеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговоддя.

Членами першої управи вибрані: Федор Гасюк, справник, Йосиф Іванюк, касиер, Василь Павлусевич, книговодець.

Підпис фірми слїдує під фірмою стоварншеня через двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на таблици на льокали на льокали стоварншеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить10 корон.

Відвічальність членів розтягає ся до дворазової висоти заявленого удїл.

Дата впису: 29 липня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Станиславів, дня 12 липня 1911.

Ч. сп. Фірм. 193 10 Стов. II. 832 (1614)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварншень.

Вписано в реєстрі стоварншень заробкових і господарских.

Осідок стоварншеня: Петранка. Льдзіне.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Петранці-Льдзінім, стоварншенє зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член заряду *виступив*: Федор Макар.

2. Членом заряду вибраний: Юрко Яців, господар з Петранки.

Дата впису: 24 серпня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Станиславів, дня 20 серпня 1910.

Ч. сп. Фірм. 462/11 Стов. II. 620 (1731)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварншень.

Вписано в реєстрі стоварншень заробкових і господарских.

Осідок стоварншеня: Ляхівці.

Фірма звучить: Товариство задаткове „Любов" в Ляхівцях, стоварншенє зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Василь Гнаюк с. Прокопа, Василь Балат с. Гриня, господарі в Ляхівцях.

2. Члени дирекциї вибрані: Василь Матлюк, Петро Остапішин, господарі в Ляхівцях.

Дата впису: 25 падолиста 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Станиславів, дня 25 падолиста 1911.

Ч. сп. Фірм. 38/10 Стов. III. 2477 (1597)

Впис фірми заробкового і господарского стоварншеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоварншень.

Осідок стоварншеня: Переволока.

Фірма звучить: Господарско-торговельна Спілка, стоварншенє зареєстроване з обмеженою порукою в Переволоці п. Бучач.

Дата статуту: 23 січня 1910.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоварншенє:

а) куповати, арендовати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів і їх в хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня є необмежений.

Дирекция: Управа стоварншеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи суть: Алексей Лятевич, управитель школи, Іван Воднар і Іосиф Катрій, господарі, всї замешкалі в Переволоці.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що при фірмі стоварншеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня помішувані будуть на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоварншеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів означає ся на 5 корон. Число удїлів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до 5-кратної висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 27 лютого 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Станиславів, дня 26 лютого 1910.

Ч· сп Фікр. 2153 Стов. IV. 306 (1565)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварншень.

Вписано в реєстрі стоварншень заробкових і господарских.

Осідок стоварншеня: Львів.

Фірма звучить: Краєвий Союз господарско-торговельних Спілок зареєстроване стоварншенє з обмеженою порукою торговельний синдикат товариства Сільский Господар.

Зміна статуту: ухвалено на надзвичайних загальних зборах дня 8 грудня 1911 зміну § 44 статута.

Дата впису: 10 січня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 4 січня 1912.

L cz. Firm. 159/10 Stow. III. 2557 (1593)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sołotwina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sołotwinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 4 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków. Członkami pierwszego zarządu są: ks. Józef Jarek, rz. kat. proboszcz w Sołotwinie, jako przełożony zarządu, dr. Romuald Żurakowski, lekarz w Sołotwinie, jako zastępca przełożonego zarządu, Jan Czarniecki, właściciel realności w Sołotwinie, Antoni Wolf, ofic. sąd. w Sołotwinie, Grzegorz Mikulak, właściciel realności w Sołotwinie, Konrad Frutowski, kierownik szkoły w Monasterzyskach, Józef Mitoraj, właściciel realności w Sołotwinie, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy następuje pod pieczęcią firmy przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność członków jest nieograniczona.

Data wpisu: 6 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 676/11 Stow. IV. 126 (1607)

Uchwała senatu.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dyskontowe w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną, po niemiecku: Disconto Verein in Nadwórna, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Nadwórna dnia 20 listopada 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom stowarzyszenia kapitałów potrzebnych do popierania ich handlu, przemysłu, rolnictwa z taniem oprocentowaniem.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że wszyscy trzej wybrać się mający członkowie dyrekcyi umieszczą swoje podpisy pod firmą stowarzyszenia wyrażone bądź to w języku polskim bądź to w języku niemieckim.

Ogłoszenia stowarzyszenia nastąpią przez rozlepienie afiszów na publicznych placach i ulicach w Nadwórnie, które to afisze podpiszą wszyscy trzej członkowie dyrekcyi.

Udziały członków najmniej 50 kor.

Odpowiedzialność członków udziału pięciokrotna wysokość tegoż.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 30 grudnia 1911.

L cz. Firm. 23/12 Oddz. A II. 29 (1580)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Mogiła, Sąd powiatowy Kraków.

Brzmienie firmy: Wohlfeiler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł gospodnio-szynkarski.

Właściciel: Izrael Wohlfeiler, kupiec w Mogile.

Dzień wpisu: 17 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 22/10 (8) (1697 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Kurbyła syna Jurka w Babinie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Skalskiego w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. L. VI 4/10, P. 179/11 (1623 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Lewkowicza w Uluczu.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Gulaczkę w Uluczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Brzozów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. L. 18/1 (5) P. 6/12 (7) (1679 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Wojciecha Wojtasa w Zabrzeży.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Wojtasa w Zabrzeży Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I

Stary Sącz, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. P. 168/11 (7) (1783 2—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Teklę 1-o Piekielną 2-o Stelmach w Złotnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Danyłę Zająca w Złotnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Wiśniowczyk, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. P. 79/10 (6) (1785 2—3)

Iwan Dutczuk syn Hnata z Zabiego uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Andrija Filipczuka Futyn z Zabiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Żabie, dnia 30 marca 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

niedziela, środa	10^{22}	odjazd	pociąg posp.	Podwołoczyska	pociąg posp.	przyjazd	6^{20}	wtorek, sobota
„ „	2^{45}	„		Lwów		„	1^{30}	„ „
„ „	9^{55}	„		Kraków		„	6^{10}	„ „
poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd		Wiedeń dworzec kolei północnej		odjazd	9^{55}	poniedziałek, piątek
„ „	10^{20}	odjazd	pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	pociąg expresowy	przyjazd	5^{15}	„ „
„ „	7^{58}	przyjazd		Pontebba		odjazd	7^{21}	„ „
„ „	8^{10}	odajzd				przyjazd	7^{19}	„ „
„ „	11^{35}	przyjazd		Wenecya		odjazd	2^{27}	„ „
wtorek, piątek	4^{00}	„		Medyolan		„	10^{10}	niedziela, czwartek
„ „	7^{55}	„		Genewa		„	6^{10}	„ „
„ „	12^{00}	„		San Remo		„	2^{04}	„ „
„ „	12^{30}	„		Ventimiglia		„	1^{30}	„ „
„ „	12^{10}	odjazd				przyjazd	12^{19}	„ „
„ „	12^{28}	przyjazd		Mentona		odjazd	12^{02}	„ „
„ „	1^{22}	„		Nizza		„	11^{07}	„ „
„ „	2^{20}	„		Cannes		„	10^{21}	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911, r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Na dworzec główny:
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czertkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Z dworca głównego:
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czertkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Z dworca „Lwów-Podzamcze“:
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Z dworca „Lwów-Łyczaków“:
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Czterdzieste czwarte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

we wtorek dnia 2 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1911.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1911.
4. Wniosek na zmianę statutu.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoje najdsłej do dnia 5 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912.

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak akcyonaryusz, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej jak 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, Spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Tow. kredyt. dla handlu i przemysłu w Rybotyczach

stow. zar. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 25 lutego 1912 o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1911.
3. Wybór uzupełniający do Dyrekcyi.
4. Wybór Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego w § 23 statutu odbędzie się dnia 26 lutego 1912 o godzinie 5 po południu z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Rybotycze, dnia 15 lutego 1912.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rybotyczach

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu	Krynicy	Rymanowa
Iwonicza	Morszyna	Szczawnicy
Krościenka	Rabki	Wysowej

Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości

w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Urzędownie dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)



Do **Ameryki i Kanady** przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 200. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z **Fiumy:**

Laconia 2 marca 1912.

Z Tryestu:

Carpathia 6 marca 1912.
Sasconia 17 marca 1912.

Z Liwerpoolu:

Lusitania: 9 i 30 marca, 27 kwietnia i 18 maja 1912.
Mauretania: 2 i 23 marca, 13 kwietnia, 11 maja i 1 czerwca 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

„WĘDROWIEC"

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.
Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA", Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy .	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 3, 4 i 5. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Łyczakowska l. 64.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzielcinny. KALECZA 6. I. p.

Uczcie się na SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo **SAMOUCZEK** ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rosyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowywać się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowo nizkie, np.: hal. 16, 36, 72, 1·20, 2·40, 3·60, — — — **W Ameryce** są bardzo poszukiwane Samouczki Reussnera za cenę 2, 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, bo trudno ich tam dostać. Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej,** ul. Akademicka 2 a, we Lwowie.

„KSIĄŻNICA"

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy"

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80.

Tytuły broszur „Książnicy"

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie".
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia".
3. **J. Lemański** „Nowenna".
4. **W. Gomulicki** „Zakazana".
5. **A. N. Nowaczyński** „Staroście ukarany".
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara".
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia".
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie".
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów".
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu".
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern"
14. **Z. Sawienkowow** „Lata krzywdy".
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek".
16. **A. Langie** „Zbrodnia".
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski".
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne".
19. **A. Uryasz** „Fragmenty".
20. **E. Słoński** „Przebudzenie".
21. **Z. Róoycki** „Serdeczna skarga".
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan".

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.